

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ SOBOTA 12 CZERWCA 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

161

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49  
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.  
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

## Warszawa i Łódź

otrzymają niebawem nowe samorządy.

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Korespondent Wasz dowiaduje się z autorytatywnego źródła, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało już projekt rozwiązania rad miejskich w Warszawie i Łodzi.

Obie rady miejskie mają być rozwiązane już w najbliższym czasie.

Wybory do samorządów Warszawy i Łodzi odbędą się na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

## Sekretarz i Noskowicz

pozostają i w sądzie śpawarkami.

Nasz poznański korespondent (P) telefontuje:

W drugim dniu rozpraw procesu przeciwko Sekretarzowi i Noskowiczowi przesłuchano szereg świadków, przeważnie żydów.

Red. Noskowicz zgłosił wniosek, by świadkowie-żydzi zostali zaprzysiężeni na talmud, szczególnie na te ustępy, które mówią, iż żydzi obowiązani są zeznać prawdę, przyczem p. Noskowicz powołał się na szereg ustępów talmudu.

Świadek Wiktor Stachowiak, były wydawca „Głosu Poznańskiego”, odmówił złożenia przysięgi, twierdząc iż jest bezwyznaniowcem.

Trybunał jednak zastosował procedurę prawną.

Popołudniu rozprawy odbywały się w dalszym ciągu pod przewodnictwem sędziego Bojarskiego, który przesłuchiwał nadal świadków.

Rozprawom przysłuchiwał się prezes sądu okręgowego p. Wirnichowski.

Dzisiaj prawdopodobnie zapadnie wyrok.

## W Tarnopolu spokojnie.

Nie było rozruchów i nie ma stanu wyjątkowego.

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

W jednym z niemieckich pism tódzkich pojawiła się zmyślona wiadomość o rzekomych rozruchach w Tarnopolu, co oczywiście i zaprowadzeniu tam stanu wyjątkowego.

Jak się Wasz korespondent dowiadyje w Tarnopolu nie było żadnych rozruchów i stanu wyjątkowego tam nie zaprowadzono.

## Inż. Ossowiecki

widzi dokładnie, co się dzieje pod ziemią.

Z Warszawy donoszą nam:

Od kilku dni kierownicy rozbiórki soboru próżno poszukują puszek z aktem erekcyjnym, którą zakopano w fundamentach w chwili zakładania kamienia węgielnego pod budowę pomnika carskiego w Warszawie.

Zdecydowano się wreszcie odwołać do... sił wyższych.

Zaproszono mianowicie znanego jaśnowidza p. inż. Ossowieckiego.

Po rozejrzeniu się wśród gruzów, inż. Ossowiecki wskazał jeden z złomów fundamentów, jako miejsce, gdzie rozpocząć należy poszukiwania.

Określił przytem, jak wygląda poszućciwana skrzynka oraz jakiej treści dokumenty zawiera.

W przyszłym poniedziałek kierownictwo robót przystępuje do poszukiwań według wskazówek znakomitego jasnowidza.

## Stronnictwa wysuwają postulaty,

a rząd w międzyczasie pracuje z wyteżoną energią

### „Wyzwolenie“

domaga się usunięcia skompromitowanych urzędników, rozwiązania sejmu i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefontuje:

W dniu wczorajszym w imieniu klubu „Wyzwolenie“ udali się do p. premera Bartla wiceprezes klubu poseł Putek i senator Nowak i wręczyli szefowi rządu rezolucję, powziętą na onegdajszym posiedzeniu stronnictwa.

Rezolucje te brzmią jak następuje:

I. Klub PSL Wyzwolenie postanowił zwrócić uwagę rządowi na to, że:

1) dotychczasowy sposób pojmowania przez rząd „pacyfikacji“ jako tolerancji dla urzędników, w opinii publicznej skompromitowanych, jak to ma miejsce z całym szeregiem wojewodów i prokuratorów, i usiłowanie załagodzenia opinii kół antydemokratycznych przez faworyzowanie na wysokich urzędach ludzi, obozom tym służących — wywołał w kraju zdumienie, które łatwo w zniechęcenie zamieni się może i doprowadzić do zatracenia radosnej i twórczej fali entuzjazmu, która społeczeństwo ogarnęła.

2) Sytuacja finansowa kraju wymaga śpiesznego powzięcia i przeprowadzenia jasnego programu uzdrowienia życia gospodarczego.

Słuszność polityki niezależności Polski od obcego kapitału musi być połączona na ze świadomym planem rozwiązania trudności własnym wysiłkiem.

Nawrót do ludzi zużytych w dawnym trybie pracy i znalagowanych do deptania starych ścieżek nie rokuje nadziei na skutecznienie sanacji, bo przecież dotychczasowe zaniedbanie rozwoju gospodarczego wsi i bezład w sprawach bezrobocia muszą być przerwane doraźnymi zarządzeniami władz, znamionującymi do brą wolę rządu.

II. Uwzględniając wolę społeczeństwa do rozwiązania sejmu i senatu oraz przeprowadzenia nowych wyborów, oraz uwzględniając nową sytuację polityczną, klub uznaje za potrzebne i konieczne doprowadzenie do stworzenia wyborczego bloku lewicy.

Rozważana też przy tem musi być sprawa ewentualnego gremjalnego złożenia mandatów przez całą lewicę, gdy by w inny sposób nie dało się przeprowadzić wyborów w najbliższym czasie.

III. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożona agitacja kół prawicy i faszystowskich, skierowana przeciwko instytucji parlamentarnej wogóle.

Agitacja ta znajduje oparcie i pomoc także w usiłowaniach, zmierzających do podtrzymania żywota obecnego sejmu i senatu przy równoczesnym skazaniu go na długotrwałą bezczynność.

Z uwagi, że dążenie ludności wiejskiej jedynie w drodze reprezentacyjnej i walce parlamentarnej może zabezpieczyć dla siebie należyty wpływ na ustalenie zadań i dróg politycznych rządu, PSL „Wyzwolenie“ zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych z wezwaniem, by energicznie przeciwstawiły się agitacji podkopującej ideę reprezentacji narodu przez parlament i aby w imię uzdrowienia polskiego parlamentu domagały się natychmiastowego rozwiązania sejmu i senatu i natychmiastowego rozpisania nowych wyborów.

IV. Pomysły wysuwane przez kół kon-

serwatywne utworzenia rady stanu i przeniesienie uprawnień legislacyjnych na ten nominowany przez rząd i oderwany od społeczeństwa organ uznaje klub za nienadający się do dyskusji.

Co się tyczy punktu 2-go rezolucji I o nawrocie do ludzi zużytych, to „Wyzwolenie“ ma tu na myśli, według otrzymanych przez nas informacji, ministra skarbu Klarnera i kierownika ministerstwa rolnictwa p. Raczyńskiego.

Pozatem „Wyzwolenie“ domaga się zmian wojewodów: krakowskiego — Kowalikowskiego, lwowskiego — Garapicha, kieleckiego — Manteuffla i wolińskiego — Dębskiego.

Oprócz tego żąda usunięcia ze swych stanowisk, jako zupełnie nienadających się do samodzielnego kierowania polityką państwową w swych powiatach, prawie wszystkich starostów kresowych.

## Klub pracy

opowiada się za autonomją terytorjalną dla Ukrainy i Białorusi.

Nasz warszawski korespondent (L) telefontuje:

Klub pracy uchwalił na ostatnim posiedzeniu co następuje:

Polska demokratyczna, w myśl zaszczytnych swych tradycji, uznaje prawo narodów, zamieszkujących Rzplitej Polskę, do swobodnego rozwoju narodowościowego.

Dołoży też wszelkich starań, aby w granicach Rzplitej, podstawa państwowej mocy i szczęścia zespolonych w państwie ludów poprzestawała na rzetelnym wprowadzeniu w życie postanowień konstytucji, gwarantujących prawa mniejszości narodowych.

Będziemy zwalczać wszelki ucisk na rodowościowy i dążyć, aby przy rozbudowie samorządów we wszystkich dzielnicach ziem Rzplitej, ludność białoruska i ukraińska korzystała z autonomji terytorjalnej.

Polska demokracja oświadcza że wspólne dobro ludności, zamieszkującej Rzplitej, wymaga od nich zbiorowego wysiłku i gotowa jest do łącznej pracy na rozmaitych polach z demokracją mniejszości narodowych i łącznej walce przeciwko wszelkim objawom nacjonalistycznej nietolerancji z jednej i drugiej strony.

Żywimy wiarę, że jednak na drodze znacznego wspólnego wysiłku mogą się zejść i uzgodnić aspiracje polityczne Białorusi i Ukrainy z polskiem racjonalnym stanowiskiem urzeczywistnienia w ten sposób niepodległości Białorusi i Ukrainy z federacyjną ideą Polski.

## Za 6 miesięcy

mogą się odbyć wybory do sejmu

Nasz warszawski kor. telefontuje:

Jak się dowiadujemy, rząd uważa, że nowe wybory do sejmu i senatu mogą się odbyć dopiero za 6 miesięcy.

## Projekt zmiany konstytucji

przedyskutowała rada ministrów

Warszawa, 11 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rada ministrów na posiedzeniu odbytem dnia 11 czerwca r. b. na Zamku w obecności prezydenta Rzplitej uchwaliła

wniosek ministra skarbu, anulujący poprzednią uchwałę rady ministrów dotyczącą rozpoczęcia roku budżetowego dnia 1 lipca, oraz przeprowadziła szczegółową dyskusję nad projektem zmiany konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.

## Zawodowych polityków prezydent Rzeczypospolitej nie uznaje.

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

W dniu wczorajszym miał miejsce niezwykle charakterystyczny przejaw działalności najwyższych czynników w państwie.

Mianowicie sen. Adelman (Ch.D.), przewodniczący senackiej komisji skarbowo - budżetowej, w towarzystwie pewnego przedstawiciela kupiectwa krakowskiego prosił p. prezydenta Rzeczypospolitej o audjencję w celu zaproszenia głowy państwa do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się dom stowarzyszenia kupców krakowskich.

Na podanie o audjencję p. prezydent Rzplitej odpowiedział, że chętnie przyjmie przedstawiciela kupiectwa, natomiast senator Adelman, jako zawodowy polityk, musi porozumieć się z odpowiednimi ministerstwami, a prezydent przyjąć go nie może.

## Wszystkie teki

obsadzone będą do wtorku.

Nasz warszawski korespondent telefontuje:

Jak się dowiadujemy do nadchodzącego wtorku obsadzone mają być wszystkie teki, obecnie oddane kierownikom ministerstw.

## Przesunięcia w armji Gen. Szeptycki odszedł w stały stan spoczynku.

Z Warszawy donoszą:

Prezydent Rzplitej podpisał dekret, przenoszący generała broni Szeptyckiego na jego własną prośbę w stały stan spoczynku i równocześnie zwalnający go ze stanowiska inspektora armji nr. 4 w Krakowie.

Równocześnie podpisany został dekret prezydenta Rzplitej, przenoszący w stan spoczynku generała Zacharjasz wicza z Najwyższego Sądu Wojskowego oraz pułkownika szt. gen. Rylskiego z inspektoratu armji we Lwowie.

Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący gen. Krzemieniewskiego prezesem Najwyższego Sądu Wojskowego a generała Szpakowskiego b. szefa gabinetu min. spraw wojskowych członkiem Najwyższego Sądu Wojskowego.

Wszystkie inne przesunięcia i nominacje, o których donosiły niektóre warszawskie pisma, nie zostały dotychczas podpisane przez prezydenta Rzplitej.

„Nowy Kurier Polski“ donosi, że sąd honorowy ulewałnit jednostronny protokół świadków gen. Szeptyckiego, od mawiający dania satysfakcji honorowej p. Aleksandrowi Skrzyńskiemu za niepodanie rekł w klubie ziemiańskim w Krakowie.

P. gen. Szeptycki zmuszony więc będzie odnowić honorowo za imperytynencję.

# Fermenty w Lidze narodów.

## Warcholstwo Hiszpanji i Brazylii zostało energicznie zlikwidowane.

### Polska otrzyma we wrześniu miejsce w radzie z wyboru.

Genewa, 11 czerwca.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu rady ligi narodów omawiane było sprawozdanie komisji dla rekonstrukcji rady.

Referent wicehrabia Ishii zaproponował zakomunikowanie sprawozdania członkom ligi.

Delegat Hiszpanji wypowiedział się przeciwko sprawozdaniu, aczkolwiek wniosek o przyjęcie sprawozdania nie był postawiony.

Swoją deklaracją delegat Hiszpanji pragnął uzupełnić oświadczenie, złożone wczoraj rano, podkreślając, że Hiszpanja nie mogąc otrzymać stałego miejsca w radzie, nie zamierza kandydować na miejsce z wyboru, a nawet czynnie współpracować z ligą narodów.

To oświadczenie delegata Hiszpanji skłoniło Paul Boncoura, Chamberlaina, Vanderveldego, Scialoję i wszystkich pozostałych członków rady, prócz Brazylii do złożenia odpowiednich deklaracji.

Wszyscy członkowie rady, wyrażając żal z powodu decyzji rządu hiszpańskiego i ubolewanie z powodu tego, że Quinones de Leon nie będzie nadal współpracował w radzie, wyraźnie jednak podkreślili, iż przyznanie stałego miejsca Hiszpanji, jest niemożliwe.

Przedstawiciel Brazylii Mello Franco zastrzegł się również przeciwko sprawozdaniu komisji i zapowiedział, złożenie przed końcem posiedzenia wyjaśniającego oświadczenia. Istotnie, po wyczerpaniu porządku dziennego obrad, Mello Franco zawiadomił, iż z polecenia rządu brazylijskiego składa mandat członka rady ligi i że Brazylija, nie zamierza nadal zasiadać w radzie ligi w charakterze członka z wyboru.

Wobec deklaracji Hiszpanji i Brazylii sprawa rekonstrukcji rady ligi weszła w fazę ostateczną.

Zwiększenie miejsc stałych, poza miejscem dla Niemiec, staje się po wczorajszych deklaracjach Francji, Anglii, Szwecji, Belgii i innych członków rady — wykluczeniem.

Natomiast będą niezawodnie czynione przez wielkie mocarstwa, przed wrześniem, tj. przed zgromadzeniem plenarnym ligi narodów, wszelkie starania, aby nakłonić Hiszpanję i Brazylię do przyjęcia projektu komisji dla rekonstrukcji rady, który dawałby tym państwom możliwość pozostawania przez czas dłuższy w radzie w charakterze członków z wyboru.

Rozszerzenie rady ligi przez stworzenie nowych miejsc stałych było faktycznie nie przesądzone w sensie negatywnym już wobec wyników marcowego zgromadzenia ligi. Na wczorajszym swem po-

siedzeniu rada jedynie formalnie stwierdziła ten stan rzeczy.

Dla Polski, podobnie, jak dla Hiszpanji i Brazylii, było niemożliwe uzyskanie stałego mandatu wobec stanowczej i za sadniczej opozycji niektórych członków rady ligi przeciwko nowym stałym mandatom.

Wejście Polski do rady ligi we wrześniu, z wyboru, równocześnie z Niemcami, jest tu powszechnie uważane jako pewne, chodzi jedynie o metodę tego wyboru i o charakter oraz długotrwałość mandatu. Następna sesja komisji dla rekonstrukcji rady ligi, która ma się zebrać podobno w sierpniu, będzie mogła przygotować w formie ostatecznej odpowiedni projekt regulaminu wyborów; wyrażona wczoraj rano zgoda Hiszpanji na zmianę artykułu 4, ułatwi niewątpliwie zadanie komisji.

## Echa spoliczkowania Bethlena.

Potępijony przez wszystkich sprawca nie żałuje swego czynu.

Genewa, 11 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z powodu napaści Justha na premiera węgierskiego Bethlena odebrano dziennikowi paryskiemu „Ere Nouvelle”, którego Justh był korespondentem, kartę prasową, upoważniającą do brania udziału w posiedzeniach różnych organizacji ligi narodów.

Genewa, 11 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sędzia śledczy w Genewie przesłuchał Justha, który oświadczył, że nie żałuje swego czynu.

Sędzia śledczy wydał rozkaz zatrzymania Justha w więzieniu.

Bern, 11 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Prokurator związkowy polecił dziś przed południem genewskiemu prokuratorowi generalnemu zatrzymać Justha w areszcie prewencyjnym, dopóki Rada Związkowa nie poweźmie odpo-

wiedniej decyzji, która z kolei zostanie podana do wiadomości rady kantonalnej kantonu genewskiego.

Występek Justha podpada pod artykuł szwajcarskiego kodeksu karnego, który to artykuł przewiduje karę do 2 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 2.000 franków.

Jest rzeczą możliwą, że rząd węgierski zażąda wydania Justha, który z powodu sprzeniewierzenia był swego czasu skazany przez sąd budepesteński zaocznie na dwa lata więzienia.

Budapeszt, 11 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kierownictwo partji socjaldemokratycznej złożyło oświadczenie, z którego wynika, że partja potępia znieważenie hr. Bethlena.

Hr. Andressy, wybitny wróg Bethlena, oświadczył, że czyn Justha obraża nie tylko hr. Bethlena, ale i naród węgierski.

# Hasła gospodarcze min. Kwiatkowskiego

## Konkurencja i obniżenie cen na rynku wewnętrznym, a organizacja na rynku zagranicznym.

Katowice, 11 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pan minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, który wczoraj rano przybył na Górny Śląsk, oświadczył przed stawicielem prasy, co następuje:

Zrozumiałem jest, że specjalnego programu gospodarczego i sanacyjnego w obecnej chwili podać jeszcze nie można. Program ten musi być uprzednio uzgodniony przez zainteresowane resorty.

W związku jednak z koniecznością stawiania diagnozy i metody leczenia naszego organizmu gospodarczego chciałbym się zetknąć osobiście ze wszystkimi troskami gospodarczymi w państwie i to już w najbliższych tygodniach.

Każda organizacja gospodarcza używająca bezpośredni do mnie dostęp i będzie mogła przedstawiać żale i postulaty.

Uzgodniłem to już z p. premierem Bartlem. W połowie przyszłego tygodnia rozpoczną objazd ośrodków gospodarczych, co pozwoli mi plan sanacyjny i gospodarczy skorygować i uzgodnić z organizacjami gospodarczymi. Główną uwagę zwrócę na ziemie zachodnie, do życia tam jest najuboższe. Będzie to kolej w Gdyni, Katowicach, Poznaniu, Sosnowcu, Krakowie, Boryslawiu ewentualnie w Drohobyczu i Łodzi.

Będę energicznie tępił to, co jest z punktu widzenia państwa nieracjonalne, co hamuje swobodę naszego życia gospodarczego i nie przynosi żadnej korzyści państwu.

Z drugiej strony, muszę z całym na-

ciskiem wymagać, aby i nasze organizacje gospodarcze dostosowały ściśle swoje zadania do celów i interesów państwa.

Tak na przykład nie mógłbym dopuścić do dezorganizacji naszego eksportu węgla i przeciwstawiłbym się temu z całą stanowczością, a przypuszczam i skutecznością. Jako hasło swej działalności p. minister wysunął: „konkurencja i obniżenie cen na rynku wewnętrznym, a organizacja na rynku zagranicznym”. Ogólny program, codzienne działania i posunięcia resortów gospodarczych rząd będzie usiłował oprzeć na jaknajmocniejszych fundamentach zaufania do poczynań rządowych, zaufania zarówno zagranicą, jak i własnych obywateli. W tem miejscu p. minister Kwiatkowski zwrócił się z apelem do zebranych dziennikarzy, aby prasa dopomogła rządowi.

Gdybyśmy naszym wysiłkiem — mówił minister — zdołali zbudować pierwsze podwaliny zaufania, gdybyśmy zdołali w społeczeństwie przełamać pewną inercję gospodarczą, gdybyśmy utrwalił przekon., że kto pracuje z zyskiem, rozwijając produkcję, zatrudniając coraz więcej robotników oraz sprzedając produkty kraju po cenach uczciwych umiarkowanych — ten jest bez zarzutu, uczynilibyśmy już duży krok naprzód.

Istnieje jeden kryzys, kryzys ogólnoeuropejski, który oddziaływa wybitnie na nasze stosunki, ale kryzys ten nie da się przełamać w jednym państwie. Jestem zwolennikiem ścisłego

współdziałania ekonomicznego państw i narodów. Mówi się tyle o pacyfikacji militarnej i odbywa się wszechświatowe zjazdy, poświęcone tej kwestji, a tymczasem pod względem gospodarczym pnują stosunki wojenne w większej części Europy pauperyzujące ludność pracującą, zarówno inteligencję, jak i robotników. Istnieje też drugi kryzys, który nazwałbym kryzysem wewnętrznopolskim. Jest on o wiele łatwiejszy do opanowania. Ten kryzys wypływa z dwóch źródeł: z ekonomicznych rezultatów długotrwałej wojny na ziemiach polskich i z powolnego zra-  
stania się trzech dzielnic

Jest wreszcie jeszcze trzeci kryzys. Moim zdaniem, jest to kryzys energii i ekspansji gospodarczej, znamionujący społeczeństwo polskie. Sądzę, że ten

## Burdy faszystowskie w Poznaniu.

Bojówki pierońskie rzuciły się na pochód akademików.

Nasz poznański korespondent (P.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbył się wielki wiec akademickiej młodzieży demokratycznej, po którym sfornował się pochód i ze śpiewem „Pierwszej Brygady” ruszył przez miasto.

Gdy pochód doszedł do centrum miasta zastąpiły mu drogę zorganizowane bojówki faszystowskie, które ze śpiewem „Roty” i hymnu faszystowskiego „Giovinezza” rzuciły się na akademików bijąc ich laskami.

Wynikła gorąca bójka, którą zlikwidowało zjawienie się policji w sile jednego plutonu, który rozproszył walczące strony.

## P. Darowski

nie będzie wojewodą krakowskim.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Korespondencja warszawska dowiadyduje się z autorytatywnego źródła, że nominacja p. Darowskiego na wojewodę krakowskiego jest obecnie nieaktualna.

W tej chwili na stanowisko to brane są pod uwagę inne osoby.

## Bezpodstawne plotki

o niepokojach na granicy litewskiej.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wobec pojawienia się w piśmie prowincjonalnych niepokojących wiadomości o zajęciach granicznych, a nawet o koncentracji wojsk litewskich na naszej granicy, stwierdzić należy na podstawie informacji, zasięgniętych w dowództwie KOP, że wiadomości te są w zupełności bezpodstawne.

Żadnej koncentracji wojsk litewskich na naszej granicy nie stwierdzono i nie notowano również żadnych zatargów.

Drobne nieporozumienia graniczne powtarzają się co pewien czas, nie wychodząc poza zakres normalnych zajęć na tej granicy, ale nie zagrażają bezpieczeństwu osób, a tembardziej całości naszych granic.

## Podsekretarz stanu Gabryel Czechowicz.

Warszawa, 11 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna.

Pan prezydent Rzplitej w dniu 11 czerwca r. b. podpisał nominację pana Gabryela Czechowicza na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

zarządzeniami władz, znamionującymi do

kryzys jest możliwy do opanowania w krótkim czasie. Trzeba tylko logicznych i humanitarnych wysiłków dla odbudowy zaufania i wiary w to, że rząd, chociażby tu i owdzie błędził, wkłada jednak całą duszę i cały swój rozum w sprawę stopniowej odbudowy gospodarczej Polski. Rozumiemy bowiem, że tylko gospodarczo silna Polska jest silną politycznie.

## Dyrekcja Szkoły Handlowej

### Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej

(ul. Gdańska № 45)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą od 23 do 26 czerwca r. b. włącznie o godz. 4 po południu.

Uczesne w trzech klasach ogólnokształcących wynosi 25 zł. miesięcznie, zgóry za kwartał — 70 zł.

Podania przyjmuje kancelarja S. koły codziennie w godzinach biurowych.

# POD ADRESEM MAGISTRATU.

Przed kilku dniami magistrat m. Łodzi opublikował orzeczenie specjalnej komisji, wyłonionej dla zbadania zarzutów przeciw b. ławnikowi p. J. Bednarczykowi. Orzeczenie to jest dla b. ławnika bardzo nieprzychylnie i stwierdza, że wiele zarzutów, podnoszonych od kilkunastu miesięcy przeciw temu panu, jest słusznych i usprawiedliwionych.

Nie zajmowaliśmy się tu sprawami ani osobą Bednarczyka, gdyby nie okoliczność, że kwestje te są nierozdzielnie związane ze sprawami całokształtu gospodarki samorządowej i wymagają rychlejszego rozwiązania.

W wyniku szczegółowo przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że:

1) Bednarczyk, ongiś skromny pracownik teatralny i dzierżawca garderoby, człowiek zupełnie niemający, jest dziś posiadaczem kilku kolonii i sumy hipotecznej, wcale pokażnej.

2) Bednarczyk, jako człowiek delegacji wydziału budownictwa, związany był ścisłymi węzłami z prywatnym przedsiębiorstwem brukarskim, które pracowało dla magistratu.

3) Bednarczyk, jako człowiek magistratu w dziwny sposób gospodarował lokalami miejskimi wbrew interesom miasta, oddając je osobom prywatnym dla własnej korzyści.

4) Wszystkie transakcje Bednarczyka zostały wyłączone na światło dzienne przez prasę i prasa dostarczyła materiału dowodowego przeciw b. ławnikowi. Bednarczyk twierdził wprawdzie, że pociąga odnośnych redaktorów do odpowiedzialności sądowej, ale nie uczynił tego.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach orzeczenie komisyjne w sprawie b. ławnika Bednarczyka, opublikowane po długich i uciążliwych kampaniach prasowych przeciw wyraźnym magistrackim nadużyciom. Wspomniana komisja nie posiadała prawa przymusowego przesłuchiwanie świadków, ani badania dokumentów i tem tłumaczy się względnie łagodny ton jej decyzji. Już do odpowiedzi sądowej, ale nie uczynił tego.

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach orzeczenie komisyjne w sprawie b. ławnika Bednarczyka, opublikowane po długich i uciążliwych kampaniach prasowych przeciw wyraźnym magistrackim nadużyciom. Wspomniana komisja nie posiadała prawa przymusowego przesłuchiwanie świadków, ani badania dokumentów i tem tłumaczy się względnie łagodny ton jej decyzji. Już do odpowiedzi sądowej, ale nie uczynił tego.

— W magistracie miasta Łodzi dzieją się nadużycia!..

A może się dzieją... Kto wie? Magistrat łódzki i poszczególni jego członkowie od dłuższego czasu prowadzą akcję przeciw opozycyjnej prasie. W akcjach zbywają ogólnikami i insynuacjami konkretne, wyraźne zarzuty. Aż tu naraz po kilku latach okazuje się, że zarzuty prasy nie tylko były w zupełności uprawnione, ale stanowią jedyny materiał do powzięcia uchwał i wypiętienia gniewającej się w niektórych zakątkach magistratu korupcji. Nie widzi-

my najmniejszego powodu, aby prezydent miasta, który na podstawie artykułów prasowych wyznaczył komisję dla zbadania zarzutów przeciw Bednarczykowi, nie wyznaczył takiej samej komisji dla zbadania innych zarzutów przeciw innym członkom władz samorządowych, oskarżanym przez prasę o czyny, nie mające nic wspólnego ani z dobrem miasta, ani z należytym pojęciem obowiązków. Sądźmy, że to przypomnienie musi przemówić do rozumu i uczciwości każdego człowieka, tem bardziej — wyniesionego na wysokie, reprezentacyjne stanowisko. Wiadomo jest powszechnie, że „Republika” pozostaje w ostrej opozycji do obecnego składu magistratu, a p. prezydenta Cynarskiego w szczególności, nie może to jednak być motywem, dla którego wezwania to miałyby być przemilczane, jak to

się czasem zdarza... dla „wyższych względów...” Nam się jednak wydaje, że dla samorządu dobro miasta i miejskiego skarbu powinno być względem... najwyższym...

W wielu sprawach wchodzi w grę splendor partyjny, który mógłby być poważnie nadszarpnięty. Ale dla szero- kich warstw społeczeństwa splendor partyjny, szczególnie po majowych wypadkach, już nie istnieje. Co najwyżej może powstać kwestja, czy poszczegól- ni partyjnicy są ludźmi osobiście uczci- wymi, czy też huśtawka i parawanik partyjny pomógł im tylko do osiągnię- cia niespójniernych z ich wartością wy- zyn i wyzyskania stanowisk dla celów osobistych.

Według ostatnich wiadomości, sejm w przedśmiertniej drgawce uchwałił jesz- cze nowe ustawy samorządowe, a rząd

w lipcu rozpisze w całym kraju wybory do rad miejskich. Nie ulega wątpliwo- ści, że wybory wypadną w ten sposób, iż obecni działacze magistracy nie bę- dą mogli pozostać na stołach. Tem u- silniej jednak powinni w imię swego ho- noru zabrać się do ujawnienia pewnych plam i wyprania brudnej bielizny za po- średnictwem specjalnych śledczych ko- misji. Jeśli bowiem będzie zbyt późno, jeśli pójdą przed wyfroterowaniem „na glans” mocno nadwyreżonej opinji ma- gistrackiej, wówczas łatwo będzie moż- na powiedzieć o tych panach:

— Po trzechletniej gospodarce nie tyl- ko zahamowali rozwój miasta, nie tylko zapłacili za działalność swą mandatami, ale jeszcze pozostawili nazwiska swe nieoczyszczone z poważnych zarzutów, które im w ciągu tyluż lat stawiano.

CZESŁAW OLTASZEWSKI.

## ŚLUB—ROZWÓD—DZIECI.

Zagadnienia, które w Polsce domagają się rychłego rozwiązania.

Znakomity lingwista i społecz- nik, prof. Baudouin de Courtenay wydał przed kilku dniami nader ciekawą broszurę p. t. „Wyznanio- we i pozawyznanowe śluby i roz- wody”. Praca ta zawiera ujęcie z punktu widzenia postępu ogólnoludz- kiego palących dziś w Polsce pro- blematów. Z dziełka tego pozwa- lamy sobie przytoczyć skrót kilku rozdziałów, ujmujących oryginalnie i lapidarnie interesujące poglądy autora.

(Red.)

Równouprawnienie obojga małżon- ków pod każdym względem jest absolut- nie nie do osiągnięcia. Przedewszyst- kiem stoi tu na przeszkodzie sama przy- roda w dziedzinie płciowej. Sam akt płciowy wyklucza równouprawnienie. Tem bardziej jego zwykłe naturalne na- stępstwa. Kobieta, jako matka, nie jest równouprawniona z mężczyzną, jako oj- cem. Mężczyzna uczestniczy tylko w rozkoszach życia międzypłciowego, a kobieta, jako rodzica, musi poza rozko- szami znosić także wszelkie bóle i cier- pienia.

Ten stan rzeczy, o ile zależy od przy- rody, jest nie do zmiany. Ale za to człowiek może i powinien wprowadzać ulepszenia w tych sferach życia, gdzie pozaludzki proces przyrody uspołecznia się.

W umowach małżeńskich, jako aktach społecznych, powinno być przestrzega- ne bezwzględne równouprawnienie. Je- żeli uznajemy równouprawnienie polity- czne, to tem bardziej powinniśmy doni- gać się absolutnego zrównania małżon- ków tak pod względem rozporządza- ności majątkiem osobistym, jako też pod względem swobody ruchów. Grasu- jący niegdyś w Rosji carskiej przepis i zwy- czaj uzyskiwania przez żonę pozwolenia mężowskiego dla otrzymania osobnego paszportu był haniebną potwornością i przeżytkiem niewolnictwa, w którym żona — czy to jednoosobowa przy mo- nogamji, czy też wieloosobowa przy poli- gamji — figuruje obok wołu, osła, do- mu i innych przynależności mienia me- żowskiego.

### Wspólne nazwisko małżonków.

Ale i w sferze równouprawnienia spo- łecznego, cywilno-prawnego, nie da się tymczasem usunąć pewien wyjątek, a mianowicie co do wspólnego nazwiska małżonków. Mąż zachowuje swoje ka- walerskie nazwisko, a żona traci nazwi- sko ojca, nazwisko panieńskie, zamienia- jąc je na mężowskie.

Kiedy żony kupowano stanowiły one część składową inwentarza żywego w gospodarstwie mężowskim, a więc oczy- wiście musiały się nazywać według

imięcia czy też nazwiska właściciela. Zresztą same nazwiska, w dzisiejszem rodowem ich rozumieniu, są zjawiskiem nowszem.

Znamieniem przejściowości jest zwy- czaj nazywania żony nazwiskiem męża i jej własnym imieniem osobistym z do- datkiem „z domu” albo „urodzona”. We Włoszech panuje zwyczaj stawiania na- przód nazwiska panieńskiego a po niem nazwiska męża, np. Eleonora Fumigalli (po ojcu) maritata (za mężem) Sarto.

Dziś mamy już próby wolnego wybo- ru: albo zachowania przez żonę nazwi- ska panieńskiego, albo przybrania przez nią nazwiska mężowskiego, albo nawet przyjęcia przez męża nazwiska żony. Ta wolność wyboru stosuje się także do dzieci, albo za obopólną zgodą rodzic- ów, albo też z wyboru samych dzieci.

### Rozwody.

Uznanie rozwodu jest konieczną kon- sekwencją liczenia się z godnością ludz- ką i z zasadą wolności osobistej. Jeżeli dwoje ludzi różnopłciowych, poznaw- szy się bliżej, nie może się znosić i woli się rozejść, tylko brutalna przemoc mo- że ich zmuszać do mieszkania pod jed- nym dachem. W stopniu niemniejszym odnosi się to także do jednej ze stron. Żona, poniewierana i maltretowana przez męża, lub odwrotnie, mąż, dręczo- ny przez żonę, ma nie tylko prawo, ale nawet obowiązek przed własnym sumie- niem uwinąć się od tyrańcy i chama, albo też od jędzy i sekutnicy. Przykuwać kogoś do zbrodniarza, zwyrodnialca, nieszczęślika lub wogóle osobnika psy- chopatycznego jest zbrodnia i cyniz- mem, a prawo, które stosując zasadę nierozzerwalności małżeństwa, -skazuje

niewinnych na dożywotnią katorgę, wy- stawia sobie jak najgorsze świadectwo. Szczególnie okropnem jest położenie że- ny, skazanej na zadawanie się rolę ścierki lub też naczynia pośledniejszego gatunku ku pożytkowi i wygodzie mal- tretującego ją pana i „prawowitego” „nieoderwalnego” małżonka.

O ile z takiego nieszczęśliwego mał- żeństwa zrodziły się dzieci, to powoły- wanie się na ich istnienie nie zmienia w niczem prawa do rozwodu. Przeci- wnie, właśnie ze względu na dzieci, dla niezatrucia ich dusz i dla niegorsze- nia ich widokiem objawów wzajemnego wstępu rodziców, dla unikania choćby tak zwanej „obrazy boskiej”, związanej z takimi widowiskami i gorszącymi sce- nami, należy je wyrwać z tego piekła „rodzinnego” i przenieść do środowiska spokojnego i pogodnego.

### Dokąd przenieść dzieci.

Ale w takim razie przy kim mają po- zostać małe i niepełnoletnie dzie- ci?

To zależy od bardzo wielu najróż- norodniejszych okoliczności: czy pan jednym z rozwiedzionych małżonków, czy przy innych krewnych, czy też w zakładach społeczno - państwowych. Jeżeli rodzice tylko w stosunku do sie- bie są niemożliwi, a pozatem dają rekoj- mię rzywoitego zachowania się, dzieci mogą być im pozostawione, bądź to wszystkie przy jednym z rodziców bądź też rozdzielone między oboje. W każdym razie koniecznością państwo- wo-społeczną jest istnienie zakładów wychowawczych dla dzieci, nie mogą- cych pozostać przy rodzicach lub krewnych.

## Opozycja przeciwko Coolidge'owi.

Na kongresie delegatów stronnictwa republikańskiego Stanów Zjednoczo- nych w stanie Iowa wybrany został kandydatem partji na senatora b. sena- tor Brookardt, który w łonie stronni- ctwa zajmuje zdecydowanie opozycyj- ne stanowisko w stosunku do prezyden- ta Coolidge'a i władz partyjnych. Po- stawienie jego kandydatury jest ciężką klęską Coolidge'a, który sprawił, że po- przedni wybór Brookhardta na senato- ra został unieważniony. Brookhardta poparli farmerzy, niezadowoleni z poli- tyki prezydenta. Liczyć się z tem na- leży, że szanse ponownego wyboru Co- oledge'a na prezydenta wskutek tego zma- lały i że kandydatura wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych, Dawesa, który gorąco poparł postulaty farmerów, zy- skuje na popularności.

Sen. Borah, znany polityk amerykań- ski, przeciwnik mieszania się Ameryki do spraw pozaamerykańskich, zajmujący stanowisko przychylnie w stosunku do Niemiec, ma być kandydatem „suchych” zwolenników prohibicji na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na zgromadzeniu generalnem kościo- ła prezbiterjańskiego w Baltimore wyg- łosił Borah przemówienie, w którym ostro zaatakował stan Nowy York za wynik referendum, dopuszczający sprzedaż lek- kich win w obrębie tego stanu. Zzna- czył, że jest to akt nielojalny w stosun- ku do podstaw zasadniczych, na których opiera się rząd federacyjny. Prawo o prohibicji jest częścią konstytucji i za- den uczciwy obywatel nie może przeciw- niemu występować. Alkohol jest prze- łożeniem dla ludzkości. Demoralizuje i gubi ludzi, gminy i państwa.

# Pałace amerykańskiego handlu

Wizyta kupców niemieckich.—Pielęgnowanie wiedzy handlowej. „Klijent ma zawsze rację”. — Jak pracuje urzędnik amerykański. Teatr, radio i tańce w businessie.

Boston, w czerwcu.

Niedawno zakończyła się wycieczka do Ameryki niemieckich kupców, wydelegowanych przez niemiecki związek kupców i właścicieli domów handlowych. W New-Yorku przyjęto ich tryumfalnie. Po tym przyjęciu czekały kupców niemieckich inne niespodzianki. Ameryka uważała tę delegację za przedstawicielstwo niemieckiego handlu i przyjęła ją nie jako komisję, badającą pewną dziedzinę specjalną, lecz oficjalnie dla pochwalenia się przed narodem niemieckim techniką swoją i dobrobytem.

W Waszyngtonie powitał delegację amerykański minister handlu, p. Hoover, i wyraził swoje uznanie dla przemysłu niemieckiego, z racji ponownego ukazania się jego wytworów na rynku światowym, zaś wiceprezydent Stanów, p. Dawes powiedział w senacie, że nie było wypadku, aby Niemcy i Ameryka nie nacieszyły się czegoś wzajem od siebie.

Tym razem Ameryka nauczyła Niemców. Jeździli oni po całych Stanach, zatrzymując się w New-Yorku, Waszyngtonie, Filadelfji, Chicago, Detroit, Buffalo i Bostonie. Zwiedzali w tych miastach domy handlowe, składy, od pomieszczeń piwnicznych aż po najwyższe piętro drapaczów nieba. Słuchali wyjaśnień, robili uwagi, przesiadywali w biurach kierowników firm, przeglądali wykazy statystyczne, jeździli do odległych zakładów zamiejskich. Po miesiącu wyjechali obławdowni uwagami, notatkami, doświadczeniem, z głowami pełnymi problemów.

## Etyka handlu.

Na jednym z bankietów pożegnalnych, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli amerykańskiego handlu, Lew Hahh powiedział przy toaście za zdrowie prezydentów obydwu republik, że po wojnie, handel stał się ośrodkiem życia i że Ameryka pracuje nad tem, aby wszechmocny „business” stał się podstawowym czynnikiem etyki.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że osi handlu amerykańskiego jest tak zwany „biggest business”, czyli dom handlowy, gdzie można dostać wszystko, czego dusza zapagnie. Dowodem tego, że Ameryka dąży do udoskonalenia, można powiedzieć, do uszlachetnienia handlu jest stwarzanie osobnej gałęzi wiedzy handlowej. Wszystkie większe firmy handlowe czynią ogromne wysiłki w kierunku uproszczenia i ulepszenia trybu czynności handlowych. Są firmy, w których personel, zajmujący się wyłącznie tą sprawą, stanowi trzecią część ogólnej liczby pracowników.

## Handel i nauka.

Uniwersytety idą ręką w rękę z firmami i utrzymują z nimi stały kontakt. Wydziały handlowe na uniwersytetach wystosowują ankiety, których wyniki ogłaszają. Prócz tego nakładają na studentów obowiązek odbycia praktyki handlowej. Bogate firmy posiadają wydziały, zajmujące się wyłącznie teoretycznym opracowywaniem planu sprzedawania i innych czynności handlowych. Zasada amerykańskiego kupca jest „service first” (obsługa przedewszystkiem). Musi on pamiętać o tem, że firma jego opiera się między innymi na sumiennej i grzecznej obsłudze klijenteli.

Nie wolno zaprzeczać klijentowi, który chce wymienić kupiony towar, albo uszkodzony towar odsyła kupcowi z powrotem.

Firmy amerykańskie udzielają ogromnych kredytów. Tak np. pewna firma nowojorska daje 3 letni kredyt przy 20-0 procentowym pokryciu za towary na sumę powyżej tysiąca dolarów. Takich firm jest w Ameryce b. dużo. Niewiele firm sprzedaje swe towary tylko za gotówkę. O uprzejmości sprzedawców amerykańskich niema nawet co mówić.

Ameryka nigdy nie wstąpiła na drogę fałszywej polityki ekonomicznej. Ludność jej zachowała się kupczą, która umożliwia kolosalne obroty. Według sprawozdania ministerstwa handlu, zarobki od roku 1913 do 1922 powiększyły się znacznie, podczas gdy ceny w tym samym okresie czasu znacznie spadły.

## Szeń i pracownik.

Stanowisko pracodawcy wobec urzędnika wyklucza wszelkie nieporozumienia. Szeń ani kierownik nie zgani surowo pracowników, gdyż oni posiadają świadomość wartości swej pracy i starają się, aby ta praca była produkcyjna.

Nowicjusz musi w ciągu tygodnia poznać zakres swej pracy. Nauczenie go jest obowiązkiem kierownika danego wydziału. Jeśli po tygodniu nowicjusz może pracować w danej branży, to kierownik, który go z nią obznajmił otrzymuje wynagrodzenie pieniężne. Przy przyjmowaniu pracownika, świadectwa jego dotychczasowej pracy nie mają dla pracodawcy żadnej wartości; sama tylko praca mówi za robotnika.

Każde przedsiębiorstwo ma swoją szkołę dla robotników, urządzoną według nowoczesnych wymagań higieny i dostarczającą wiedzy fachowej i ogólnej. W większych przedsiębiorstwach troska o dobrobyt robotnika posunięta jest tak daleko, że rozciągają one opiekę nad je-

go życiem domowym zarówno jak i nad jego życiem duchowym.

Przedsiębiorstwo stara się o wykwalifikowanie odpowiednich ludzi, którzyby po dwuletniej nauce handlowej mogli obejmować stanowiska kierownicze. Zakłada ono dla swych pracowników kluby, świetlice, kasyna, biblioteki, wydaje czasopisma, ażeby z jednej strony utwalić kooperację, z drugiej zaś strony pobudzić przykładem ambicję i zainteresowanie się pracownikami.

Przedsiębiorstwa dba nie tylko o potrzeby ale i o przyjemność personelu. Codziennie rano podczas sprzątnia i przygotowywania biura do pracy przygrywa muzyka, a pracownicy nieraz tańczą charlestona. W jednej z filadelfijskich firm 3 razy dziennie dają koncerty dla klijenteli i pracowników.

Firmom tym należy się uznanie, za to, że do szarego życia pracowników starają się wnieść trochę przyjemności. Prawie wszystkie domy handlowe posiadają radio-stacje. Koncerty radiowe starają się umilić, np. dając dla dzieci klijenteli i przedstawienia teatru marionetek. W innych firmach dzieci otrzymują piękne podarunki na imieniny, których datę wraz ze swym imieniem pozostawiają firmie. Ta sama firma urządziła wystawę, która służyła jej za reklamę; wysłała ona swym klijentom wiele tysięcy przedmiotów gratis i sprzedawała towary po minimalnych cenach.

Wszystkie te szczegóły mogą dać pojęcie o potęgze i bogactwie firm amerykańskich, z którymi żadne inne na świecie nie mogą się równać.

## Rzeczy ciekawe z całego świata.

### Współczesny Buddha.

W piśmie „Japan Times and Mail” pisarz literatury Raju Mohan, opowiada czytelnikom o J. Krisznamurti, którego teozofowie chcą wkrótce przedstawić światu, jako współczesną inkarnację boskiego ducha.

Krisznamurti, warty bramarski 26-letni młodzieniec do niedawna był jeszcze studentem w Oksfordzie. Teraz żyje gdzieś w Himalajach, pograżając się w duchowym przygotowaniu na spodziewany dzień „oświecenia”. Zjawienie się jego, zwłastowanemu będzie w świecie Zachodu, zarówno jak i Wschodu z całym współczesnym potężnym aparatem reklamy i rozgłosu. Współczesny cud rozgłoszony będzie przy pomocy filmów, radjo i gazet.

### Leczenie paraliżu.

Profesor wiedeński, W. Sagel wynalazł nowy sposób leczenia ogólnego paraliżu. Metoda polega na wywoływaniu w organizmie pacjenta ostrej infekcji drogą podskórnej zastrzykiwania żywych spirochetów (zarazków syfilisu). Infekcje te wytwarzają we krwi gwałtowną reakcję antytoksyn, zdolnych skutecznie zwalczać biologiczne przyczyny paraliżu.

### Wykopane mumje.

Ważne odkrycie archeologiczne dokonane zostało w małej miejscowości Ternel, położonej w hiszpańskiej prowincji Aragon. Przy pracach ziemnych, prowadzonych koło „Plaza de toros” odkopano cmentarzysko żydowskie z XIII-go wieku. Niespodzianką było wydobyte szeregi doskonale zachowanych mumii, przybranych w cennie i artystycznie wykonane ozdoby. Dalsze badania prowadzone są pod kierunkiem i kontrolą królewsko - hiszpańskiej Akademii Umiejętności.

## Nędza studentów w Rosji sowieckiej.

Do kategorii ludzi cierpiących największą nędzę w Rosji sowieckiej należą studenci uniwersytetu. Liczba młodzieży żyjącej dostatnio, t. j. synów wysokich urzędników i nowej burżuazji jest stosunkowo mała, a olbrzymia większość musi utrzymywać się o własnych siłach i rozporządza najwyżej kilkoma rublami na miesiąc.

Wobec bezrobocia trudno jest znaleźć jakiegokolwiek zajęcie, aby zarobić parę kopiejek. Wszyscy też cierpią na jedną chorobę — wyczerpanie i neurastenję, która objawia się nawet u „uprzywilejowanych”.

Do tych ostatnich należą studenci wspomniani przez rząd, jako komuniści. Otrzymują oni 23 ruble miesięcznie, które muszą rozdzielać w następujący sposób: 2 ruble miesięcznie kosztuje nocleg w „obszczeszitijes”, czyli studenckich koszarach, 7 i pół rb. abonament na nie-

zbyt obfite pożywienie w garkuchni, a 50 kop. do 1 rubla wkładka do rozmaitych stowarzyszeń, do których studenci muszą należeć, aby otrzymać stypendjum.

Po odliczeniu innych jeszcze opłat w wysokości do 5 rubli, zostaje im 8 rb. na śniadanie, kolację, kąpiel, pranie, ubranie i t. d.

Toż studenci jedzą czarny chleb poza obiadem w garkuchni i zajmują się ładowaniem węgla, zgartywaniem śniegu w zimie, czyszczeniem rzeźni, rabaniem drzewa i t. p. W koszarach mieszka po kilkunastu w jednym pokoju bez najmniejszych mebli.

Oto położenie „uprzywilejowanych”. Inni nie mają pomieszczenia w koszarach i mieszkają w piwnicach pod schodami i w innych norach, cierpią głód i żebrzą. W końcu najczęściej porzucają uniwersytet lub popełniają samobójstwo.

M. BORSIG.

## Opal.

(Dokończenie).

Nagle znów zabrzmiał głos kobiecy, drżący i miękki, miałem wrażenie, że ona płacze.

Napróżno starałem się spojrzeć w jej oczy. Byliśmy gdzieś na plantach, w okolicy całkiem mi nieznaney; a może mi się tylko tak zdawało? W nocy wszystko jest zmienione i tajemnicze.

Tymczasem ona mówiła:

— Jakiś ty dziś dobry, całkiem inny niż zwykle. Wiesz, że ostatnio wprost bałam się ciebie; wczoraj, na przykład, gdy schyliłam się nad tobą, a ty zdenerwowany oderwałeś się od swej pracy i krzyknałeś:

— Jak można, tak głupio i cicho kręcić się po mieszkaniu, Matyldo?! Tak, zawsze mówisz do mnie, Matyldo, gdy jesteś na mnie zgniewany. Czasami myślę, że mnie już nie kochasz; bowiem często patrzysz na mnie tak zimno i obco! Nie przypuszczałam więc, że zgolisz sobie tę wstrętą brodę, dlatego, że ona mnie się nie podobała. A jednak to zrobiłeś.

Mówiła, a ja od czasu do czasu zamykałem jej usta pocałunkiem. Wiedziałem już, że nazywa się Matylda, że mąż ją zaniedbuje i jeszcze wiele innych rzeczy.

Wreszcie zaczęła się niepokoić:

— Która może być godzina?

— Nie mam pojęcia! — odrzekłem.

— Jest już napewno w pół do ósmej a musimy się jeszcze przebrać; bal zaczyna się o dziewiątej.

Zaczęła iść szybciej, a ja czułem, że przygoda zbliża się ku końcowi.

Wyszliśmy z cienia drzew na jakąś ulicę, z obu stron której ciągnęły się wille i ogrody.

— No, za chwilę będziemy w domu, zauważyła. Nagle zatrzymała się:

— Słuchaj, w sypialni pali się światło. Czyś zapomniał skrócić elektryczność?

Serce moje biło szybko i gwałtownie przycisnąłem je ręką i niechcący wyczułem portfel. Zbawcza myśl przyszła mi do głowy.

— Mój portfel, — wykrztusiłem, — nie mam go, może wypadł mi z kieszeni tu gdzieś w pobliżu; poszukam go, a ty idź tymczasem do domu i zacznij się ubierać!...

Zdziwiła się, ale posłusznie poszła w kierunku domu; usłyszałem nawet, jak zatrzasnęły się drzwi ogrodowe. Po chwili gdzieś na drzewie otworzone okno i usłyszałem rozłoszczony męski głos:

— Prędzej, prędzej, Matyldo. Gdzieś była tak długo? Jest już najwyższy czas!...

Reszty nie słyszałem. Autem pojechałem do domu.

Byłem nieszczęśliwy, nie wiedziałem

co począć. Zdawałem sobie sprawę tylko z tego, że muszę ją zobaczyć. Lecz niestety nie miałem nawet pojęcia, gdzie ona mieszka.

Już dziś zrana szukałem tej wczorajszej ulicy; nie znalazłem, ponieważ na przedmieściach ulice są do siebie zupełnie podobne.

Następnie udałem się do tego jublera i kupiłem naszyjnik z opali. Powiedziałem do sprzedawcy:

— Moja żona była tu wczoraj przed wieczorem i obejrzała ten klejnot, pan będzie łaskaw przysłać go pod moim adresem.

— Dobrze panie doktorze, — brzmiała odpowiedź.

Byli dobrze poinformowani, nie mogłem więc spytać, jak się nazywa „moja żona”, i gdzie mieszka!...

Zamiłki i z namysłem strząsał do popielniczki popiół z papierosa. Przyrzekałem mu się poważnie; jakie to dziwne: przez tą noc zmienił mi się wyraz twarzy. Chłopięce rysy stały się męskie, — przez dwadzieścia cztery godziny chłopiec widocznie przeżył bardzo wiele.

Ja sam stałem już od kilku minut przy oknie, odwrócony plecami do światła, aby ukryć moje zmienione oblicze. Umysł mój pracował silnie, powstawały dawne wspomnienia:

— Naturalnie nie zna mej żony, nigdy przedtem nie widział Matyldy.

Nagle drzwi otworzyły się i do pokoju wbiegła Matylda, trzymając jakiś

błyszczący przedmiot w wysoko podniesionej dłoni — naszyjnik z opali!

I zanim ktoś z nas trojga zdołał się opanować i coś powiedzieć, ujrzałem, jak mój gość podskoczył i wybiegł z pokoju.

Odsunąłem żonę na stronę i pospieszyłem za nim, lecz nie dogoniłem go. Przez cały dzień szukałem go — napróżno.

Dziś zrana otrzymałem od niego list. Przeczytaliśmy go razem; — był on bardzo krótki... Tylda płakała:

— Nie powinnam była nigdy myśleć o opalach, przynoszą one ofiarodawcy nieszczęście.

I jakby z wielkiej dali usłyszałem mój własny głos:

— Biedny głupi chłopak! Ale przecież dlatego nie potrzebował się zastrzeżać!...

...Chciałem opowiedzieć wesołą historję, a tymczasem wyszło coś innego.

Natura wyposażała go niezwykle hojnie. Posiadał ładną twarz o miłym wyrazie; zgrabne ubrania leżały bez zarzutu na jego zręcznej postaci. Był równie bardzo bogaty. Nie posiadał zaś tyłko jednej rzeczy — zawodu. Zresztą do czego mu był potrzebny zawód. I bez niego miał zawsze dosyć do roboty. A że przytem, co jest bardzo dziwne, nie był!...

— A może jednak był trochę zbłądowany?...

Tłom. Dw

Wiadomości bieżące.

**CZERWIEC**  
**12**  
SOBOTA

Dziś: Jana, W.  
Jutro: Antoniego Padew,  
Wschód słońca o g. 3.17  
Zachód o g. 8.54  
Wsch. księżycy o g. 2.13  
Zachód o g. 17.32  
Długość dnia g. 17.50  
Przybyło dnia 8.48



Dziś i jutro nastąpi...

Boska rozeźmiana **MARY PICKFORD** w wielkim 20-aktowym programie, jako „**HRABIANKA POPYCHADŁO**” 8 aktów tragi-komedji — oraz jako — „**MAŁY LORD**” 12 aktów filmowych wyciętych z pięknej książki Bournet'a. — Początek o godz. 5.30, ostatni seans punkt. o godz. 10-ej wiecz.

**Kondolencyjna depecha Łodzi**

do rodziny po zmarłym Władzie sławie Mickiewiczu.

Prezes rady miejskiej wysłał w dniu 11 czerwca r. b. z powodu zgonu ś. p. Władysława Mickiewicza depechę następującej treści:

„Ambasada Polska Paryż na ręce rodziny po zmarłym Władysławie Mickiewiczu.

Ludność miasta Łodzi owiana głębokim żalem z powodu śmierci wielkiego Obywatela Polski u jego trumny wieniec smutku składa.

(—) dr. B. Fichna Prezes rady miejskiej“.

**Zapytają p. Cynarskiego jakie wyciągnął konsekwencje ze sprawy p. Bednarczyka.**

Jak wiadomo, p. prezydent Cynarski, otrzymawszy orzeczenie komisji, do zbadań zarzutów przeciwko p. Bednarczykowi, podał ją przy pomocy prasy do wiadomości ogólnej, lecz niezależnie od tego powinien był wyciągnąć z orzeczenia tego odpowiednie konsekwencje.

Ponieważ dotychczas nie wiadomo, jakie stanowisko wobec tej sprawy zajmie magistrat, radni postanowili zapytać o to, prezydenta na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej. (b)

**Sprawa przeciwko magistratowi została narazie odroczone.**

W dniu wczorajszym w sądzie określonym miała się odbyć sprawa z powództwa zredukowanych pracowników miejskich przeciwko magistratowi o odškodowanie.

Sprawę odroczone, by magistrat miał możność przedstawić cały szereg niezbędnych dokumentów.

Niezależnie od tych spraw i inni zredukowani pracownicy magistracy zgłosili takie same powództwa. (b)

**50 dzieci**

na kolonie lecznicze do Rabki.

W dniu 5 b. m. wydział opieki społecznej wysłał do Rabki pierwszą partję, składającą się z 50 dzieci. Dzieci te w ciągu miesiąca przebywać będą na kolo-nii leczniczej, utrzymywanej przez magistrat m. Łodzi.

**M. S. W. radzi maturzystom**

by przed podjęciem wyższych studiów spełnili swój obowiązek wojskowy. Podania o przedłużenie odroczeń w celu zakończenia studiów nie będą uwzględniane.

**Kto skorzysta z tej rady, zostanie wcielony do wojska już w pierwszych dniach lipca.**

Obowiązująca obecnie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewiduje możność korzystania przez poborowych z odroczeń służby wojskowej do lat 26, celem ukończenia wyższych studiów naukowych.

Dla należytego poinformowania zainteresowanych maturzystów, podlegających w roku bieżącym poborowi, gabinet ministra spraw wojskowych podaje następujące dane:

Maturzyści w myśl art. 56 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej mają prawo do służby półtorarocznej, którego przyznanie powinni uzyskać najpóźniej do dnia 25 czerwca r. b.

O ile zrezygnują z odroczeń zostaną wcieleni do wojska, w pierwszych dniach lipca roku bieżącego na okres 15 miesięcy tj. do dnia 1 października 1927 roku, a następnie po przerwie jednorocznej odbędą podczas wakacji tj. od 1 lipca do 1 października 1928 roku, jeszcze 3 miesiące służby wojskowej.

Za niezwłocznym wypełnieniem obowiązku służby wojskowej przemawiają następujące względy:

Uregulowanie obowiązku służby wojskowej, i uzyskanie stopnia oficerskiego w rezerwie.

Wiek maturzystów jest najodpowiedniejszy do przechodzenia bądź co bądź

trudnej służby wojskowej. Ci z pośród maturzystów, którzy po uzyskaniu matury nie osiągną jeszcze wieku poborowego, mogą odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników.

Uniknie się przerwy między ukończeniem wyższych zakładów naukowych i uzyskaniem stanowisk w obranym zawodzie.

Obowiązek służby wojskowej dla osób, które go przedtem nie wypełniły w chwili ukończenia wyższych zakładów naukowych stanowi bardzo często poważną przeszkodę dla dalszej kariery, utrudnia stworzenie ogniska domowego i dysponowania sobą.

Ochotnicza służba zalicza się na poczet obowiązującej służby w wojsku stałym, a ponadto ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni.

Eventualne przerwy w studiach wyższych powodują niezwłoczne powołanie do służby wojskowej, a przez to ukończenie wyższych zakładów naukowych odwieka się i częstokroć staje się niemożliwym, natomiast osoby, które już jako maturzyści wypełniły obowiązek służby wojskowej, mogą łatwiej w każdej chwili do tych studiów powrócić w czasie zaś przerwy mogą łatwiej uzyskać pod-sady.

W wypadkach bezpośredniego uzyskania po ukończeniu zakładów wyższych naukowych posad płatnych, praktyki, propozycji wyjazdu zagranicę itd. konieczność odświeżenia obowiązującej służby wojskowej stanowi przeszkodę, której uniknąć można przez odbycie służby wojskowej niezwłocznie po ukończeniu szkoły średniej.

Do odnośnych władz w latach ubiegłych wpływało bardzo wiele podań o przedłużenie odroczeń dla zakończenia studiów wyższych od poborowych, którzy już wyszli z wieku uprawniającego do takich ulg. Podania takie obecnie z braku podstaw prawnych, nie będą już uwzględniane.

Pozatem warunki dbycia służby w wojsku stałym w charakterze ochotników ustalone zostały z art. 62 i 63 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz paragraf. 387 i 416 roz-pywu do tej ustawy.

Po informacji co do uzyskania prawa półtorarocznej służby wojskowej należy zgłaszać się do właściwej władzy administracyjnej 1-ej instancji.

Informacji, dotyczących zaciągu ochotniczego udziela właściwe PKU. ul. Sienkiewicza 3/5. (u)

**Nadużycia w cegielni miejskiej**

będą tematem rozważań magistrackiej komisji dyscyplinarnej.

Jak już donosiliśmy, robotnicy cegielni miejskiej donieśli magistratowi za pośrednictwem swego związku o nadużyciach, dokonywanych w cegielni przez jednego z urzędników.

Urzędnik ów wywoził furami magistrackimi cegły i sprzedawał je na swoją rękę przedsiębiorcom budowlanym, zmieniając pozycje w księgach.

Magistrat dopiero po dwóch tygo-

dniach, na skutek zapytania w radzie miejskiej wszczął dochodzenie i przekazał tę sprawę komisji dyscyplinarnej przy magistracie.

Jak się dowiadujemy, komisja dyscyplinarna zbierze się w początkach przyszłego tygodnia i od wyniku jej orzeczenia zależne jest czy sprawa nadużyć w cegielni zostanie oddana prokuratorowi. (b)

**Rocznik 1905**

**I ODROTCZENI Z ART. 5.** stawić się dziś mają przed komisjami.

W dniu dzisiejszym przed komisję poborową nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić się mężczyźni, urodzeni w roku 1905, zarejestrowani od liczby 4901 do 5000.

Przed komisję poborową nr. 2 (Traugutta nr. 6) stawić się winni mężczyźni odroczeni z art. 35 b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni). (b)

**13 roczników od 1913 do 1925**

podlegnie spisowi wskutek zarządzenia W. R. O. P.

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządza spis dzieci w wieku szkolnym i przed-szkolnym, urodzonych w latach 1913, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, razem 13 roczników.

Spisu na terenie m. Łodzi dokonają administratorowie domów, którzy po arkusze spisowe mają zgłosić się we właściwym komisariacie policji państwowej.

Wydawanie arkuszy rozpocznie się od poniedziałku, 14 b. m. w godzinach od 9—1 i od 3—7. Wypełnione arkusze zwracać należy w komisariacie najpóźniej do soboty, 19 b. m. włącznie w tych samych godzinach.

Niezłożenie arkuszy podlega karze.



**Nieudany zamach na pociąg**

zdążający z Łodzi do Częstochowy.

Na przystanku Kucelin na węzle łódz-kim dróżnik Banasiak podczas obchodzenia swego rewiru zauważył, iż mieszkańcy sąsiedniej wsi Stefan i Henryk Poselkowie oraz Zygmunt Minkin

rozkrecał tor oraz podkopywali go. Na widok dróżnika złoścynicy zbiegli. Banasiak zdążył zameldować o tem wła-

dzom kolejowym, co umożliwiło szybkie przywrócenie toru do porządku i zapobiegło niechybnej katastrofie pocią-gu.

Władze policyjne podjęły natychmiast energiczne śledztwo w celu aresztowania zbiegłych złoścynców. E.

**Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna,**

zawiadamia pp. odbiorców prądu, że, stosownie do §§ 75, 80, 81, 82 i 95 uprawnień rządowego № 12, ceny prądu, obowiązujące pp. odbiorców za miesiąc maj 1926 roku, obliczone w walucie obiegowej na dzień 7 czerwca r. b., wynoszą za jedną kilowatogodzinę:

dla światła 96,50 groszy  
dla siły 35,74 „

z opustami, przewidzianymi w §§ 76 i 82 uprawnień rządowego. W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe.

Na ustach wszystkich łódzianek i łódzian będzie w przyszłym tygodniu

„Tancerka z Sewilli“

Dziś i dni następnych!

Demoniczna

Barbara la Marr i „kochanek widowni“ Ramon Novarro

we wspaniałym dramacie życiowym reżyserii REXA INGRAMA p. t.:

„Płocze Kobiętki“ (Czarne Orchidee).

NAD PROGRAM:

„Cuda Amazonki“

Zdjęcia najbardziej tajemniczej rzeki Ameryki. — —



TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro ostatnie dwa występy świetnej artystki teatru polskiego w Warszawie Mili Kaminskiej w wybornej, finezyjnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i danzina”. Ceny niższe.

W poniedziałek i wtorek występy zespołu teatru narodowego w Warszawie ze znakomitymi artystami Felicją Pichor-Słiwicką i Józefem Węgrzynem na czele. Odegrana będzie najnowsza komedja Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi”, grana z wielkim powodzeniem na scenie teatru narodowego. Bilety sprzedaje kasa zamówień teatru miejskiego w godzinach zwykłych.

W czwartek przyszłego tygodnia przezbawna komedja w 3 aktach R. Gignoux „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską w głównej, wyjątkowo popisowej roli kobiecej. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę o godz. 8.30 wiecz w dalszym ciągu po cenach najniższych ciesząca się olbrzymim powodzeniem komiczna operetka B. Buchbindera p. t. „Zonaty kawaler”.

W przyszłym tygodniu teatr popularny wystawia pod reżyserją M. Bieleckiego najnowszą sensacyjną dramata p. t. „Śmierć cara Mikołaja II osnutą na tle przewrotu bolszewickiego.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś wieczorem odbędzie się inauguracja przedstawień teatralnych na odnowionej i ulepszonej technicznie scenie teatru letniego w ogrodzie Staszica. Widownia teatru również została odnowiona i pozyskała wydatne udogodnienia w postaci drewnianej podłogi, wznoszącej się stopniowo ku górze, co pozwoli widzom jednako z każdego miejsca obejmować całą scenę.

Na inaugurację odegrany będzie wesoły, efektowny wodewil „Robert i Bertrand” czyli „Dwa złodzieje”, urozmaicony licznymi wstawkami tanecznymi, aktualnymi kupletami, i szeregiem zabawnych tricków inscenizacyjnych. W rolach ważniejszych: Halina Łapińska, Zofia Tarkiewiczówna, N. Remiczówna, W. Guryłowicz, K. Tatariewicz, K. Szubert, J. Woskowski, J. Mroziński, Wilczkowski. — Dekoracje Bolesława Kudewicza. Orkiestrę poprowadzi p. Zygmunt Białostocki.

Początek o godz. 8 m. 45, koniec o 11 m. 30. Po przedstawieniu oczekiwać będą tramwaje nr. 2 i 7.

Bilety w cenie od 1 do 6 zł. do nabycia w Grand Hotelu od 10 r. do 6 po poł., zaś od 6 m. 15 przy kasie w ogrodzie.

WARSZAWSKI TEATR NARODOWY w ŁODZI

Grono artystów pierwszej sceny polskiej z Józefem Węgrzynem i Felicją Pichor-Słiwicką na czele urządziła tournée po miastach Rzeczypospolitej, z najnowszą komedją Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi”, grana ostatnio z dużym powodzeniem na scenie teatru narodowego w Warszawie.

Do Łodzi artyści przyjeżdżają na poniedziałek i wtorek, dnia 14 i 15.

Przedstawienia odbędą się na scenie teatru miejskiego w dekoracjach Bolesława Kudewicza.

Bilety po cenach zwykłych, sprzedaje kasa zamawiań w Grand Hotelu od 10 r. do 7 w.

POPIS ŚPIEWACZY KURSÓW Br. OLECKIEJ

Jutro, t. j. w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 13-ej w poł. odbędzie się w sali Filharmonji ul. Narutowicza 20 popis uczniów kursu śpiewu solowego Br. Oleckiej, śpiew, oper. i członka Z. A. S. P.

W popisie wezmą udział pp. N. Abramowiczówna, L. Jurdzińska, J. Kulsiwiczówna, Z. Suwalski, K. Schierówna, L. Połomska i I. Zoelbelówna, odtwarzając pieśni, nadto szereg arii operowych. Popis wspomniany będzie ilustracją metod i kierunków wokalnych stosowanych na kursach. Akompanjuje prof. J. Zozuła.

25 procent podwyżki żądać będą, prócz włóknarzy również pracownicy instytucji miejskich.

Akcja podwyżkowa ma objąć całą Rzplitą.

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym, centrale związków włókienniczych zwróciły się do przemysłowców z żądaniem podwyższenia zarobków pracowników o 25 procent w związku z drożyzną, która się wzmożyła w ostatnim czasie.

Jak się obecnie dowiadujemy, związki polskie postanowiły żądania te rozszerzyć na wszystkie instytucje użyteczności publicznej i objąć nimi magistrat, kasę chorych, elektrownię i tramwaje.

W sprawie tej odbyło się posiedzenie rady polskich związków zawodowych przy udziale przedstawicieli zarządów związków zawodowych ZZZP oraz delegatów oddziałów miast prowincjonalnych.

W konferencji tej brali również udział przedstawiciele kolejarzy, którzy niedawno wystąpili o zmianę wskaźnika.

W obecności posłów robotniczych omawiano sprawę wystąpienia z akcją ogólną o podwyższenie płac o 25 procent dla pracowników wszystkich gałęzi przemysłu i ujednostajnienia tej akcji w całej Rzeczypospolitej.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do centrali innych związków, z pro-

pozycją odbycia wspólnej konferencji i wyłonienia komitetu wykonawczego, złożonego z przedstawicieli każdej centrali w celu skoordynowania akcji.

Niezależnie od tego upoważniono posła Michalaka do nawiązania w Warszawie kontaktu z przedstawicielami hutnictwa i kolejarzy wobec zamierzonej akcji jednolitej.

Podczas pobytu w Warszawie poseł Michalak konferować będzie z przedstawicielami rządu, w celu uzyskania poparcia tegoż dla zamierzonej akcji.

Minister pracy

zapowiada interwencję.

Wobec wysunięcia przez związki robotnicze żądań udzielenia robotnikom przemysłu włóknistego podwyżki płac w wysokości 25 proc. — okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz powiadomił o tem min. pracy. Jednocześnie sprecyzowany został obecny stan łódzkiego przemysłu włókienniczego. Nie jest więc wykluczone, iż o ile zatarg miałby przybrać zbyt ostre formy — natychmiastową interwencję w tej sprawie podjęłoby min. pracy. E.

O czem radzili panowie gospodarze na swym dorocznym ogólnym zebraniu?

Dnia 10 czerwca 1916 r. odbył się dalszy ciąg zwyczajnego dorocznego ogólnego zebrania II stow. właścicieli nieruchomości w drugim terminie z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór członków zarządu, kandydatów i komisji rewizyjnej;

2) wnioski.

Posiedzenie zagał o godz. 17.45 m. przewodniczący ogólnego zebrania p. M. Szeniwicki.

Do zarządu zostali wybrani pp.: J. Bednarski, E. Ginter, J. Jakubowicz, B. Neugebauer, H. Raizke, K. Weigelt, J. Dering, St. Łęczycki, M. Szeniwicki, M. Helman, W. Lewicki, M. Dobranicki, L. Lubotnowicz, Ch. Majerowicz, M. Rosenblatt.

Jako kandydatów do zarządu wybrano pp.: M. Karpia, J. Liweranta, E. Karo, D. Ginsberga, P. Langego, F. Grossa, A. M. Kapłana, M. Werdigera, L. Zandmeera.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: A. Szwarz, A. J. Salomonowicz, Juliusz Lange, Isr. Zarzewski, H. Szyk.

W wolnych wnioskach p. Turkeltaub zaproponował a) przeprowadzić ankietę lokatorów, zalegających w opłacie komornego przez dłuższy czas dla

przedstawienia magistratowi celem odpłaty podatków tylko od zainkasowanych sum; b) zmienić ustawę stowarzyszenia w tym duchu, aby wybory do zarządu były proporcjonalne, a to w celu nie dopuszczenia majoryzacji większości; c) urządzić informacyjne zabra- nia członków - ławników sądów pokoju i urzędu rozjemczego celem uzgodnienia spraw mieszkaniowych.

W obszernej dyskusji mówcy wypo- wiedzieli się przeciwko proporcjonal- nym wyborom, wychodząc z założenia, stowarzyszenie ma za zadanie tylko sprawy ekonomiczne właścicieli nieruchomości. Pan M. Helman postawił wniosek, aby ogólne zebranie poleciło zarządowi wyjednanie w magistracie ulg podatkowych, zmniejszenie kar za zwłokę i przyjęcie na poczet zaległości podatków komunalnych weszli. Dalej p. Helman zaproponował zmianę usta- wy stowarzyszenia na centralne dla całego województwa i ustanowienie sekretariatów w poszczególnych mia- stach, wprowadzenie wzajemnego ubez- pieczenia członków na wypadek śmierci. Ogólne zebranie z uznaniem przy- jeło powyższe dezyderaty do wiadomości.

Zupka magicztraka

nie polepszy ciężkiej sytuacji inteligencji pracującej.

Wydział opieki społecznej postanowił wydawać w miejskiej jadalni dla inteligencji płatne obiady. Obiady te, składające się z 2-ch dań (zupa i pieczywne) w cenie 80 groszy, wydawane będą od godziny 14-ej do 16-ej.

Zapisy na obiady przyjmuje biuro wydziału opieki społecznej (Moniuszki nr. 10) od dnia 10-go do 19-go czerwca r. b. w godzinach od 13-ej do 15-ej.

Grozą strajkiem

pracownicy gastronomiczno-hotelowi.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie związku pracowników gastro- nomiczno - hotelowych, na którym postanowiono wystosować do pracodaw- ców pismo z propozycją zawarcia nowej umowy głównej.

Pismo to zostało w dniu wczoraj- szym wysłane i w razie gdyby w ciągu dnia dzisiejszego nowa umowa nie została podpisana, pracownicy gastro- nomiczno - hotelowi przystąpią w nie- dzielę do strejku. (n).

Wykreć kofa ogonem

usiłuje magistrat w zatargu z pracownikami miejskimi.

Przyrzeczenia, jak zwykle, nie dotrzymał.

Pracownicy miejscy, zatrudnieni w warsztatach miejskich nie mieli dotychczas ustalonych warunków pracy i płacy, gdyż traktowano ich, mimo, że pracowali normalnie w ciągu roku, jako robotników sezonowych.

W wyniku powyższego pracownicy warsztatów ogłosili strejk włoski, który trwał 4 tygodnie, po tym zaś czasie magistrat na konferencji w dniu 13 maja r. b. obiecał im uwzględnienie ich postu- latów w ciągu 10 dni.

Mimo tego przyrzeczenia, związek pr. inst. użyt. publ. onegdaj dopiero otrzy- mał projekt umowy, która daleko od- biega od wytycznych ustalonych na konferencji.

Związek na ten projekt umowy za- sadniczo się nie zgodził i przystąpił do opracowania własnego kontrprojektu zblżonego treścią do umowy magi- stratu.

Kontrprojekt został w dniu wczoraj- szym opracowany i wysłany do pre- zydjum magistratu do zaakceptowa- nia. (n).

R. R. R. R. R. R. R. R.

**KŁAMIESZ, KOBIECIE!**

To potężny krzyk boleśnie zranionego samca!

R. R. R. R. R. R. R. R.

Jutro o godz. 11.30 przed poł. Jutro

**HELENÓW PORANEK** muzyczny

O godz. 6-ej KONCERT POPOŁUDNIOWY

Ceny wejścia niższe: Dla dorosł. 60 gr., dla dzieci 30 gr., w so- bote, niedziele i święta dla dorosł. zł 1- dla dzieci 50 gr.

CODZ, o godz. 7-ej w. **KONCERT**

Na ustach wszystkich łódzianek i łódzian będzie w przyszłym tygodniu

„Tancerka z Sewilli“

## Z żałobnej karty

B. p. Michał Rundstein.

W dniu wczorajszym o godz. 3 rano zmarł b. p. Michał Rundstein, kupiec i przemysłowiec m. Łodzi, b. długoletni prokurent akc. tow. I. K. Poznański, prezes tow. niesienia pomocy głuchoniemym „Ezras Ilmim”.

Zmarły w zaraniu swej młodości wstąpił do tow. akc. I. K. Poznański, gdzie pracował przez czterdzieści lat, kierując biurem sprzedaży. Zmarły był inicjatorem i prezesem utworzonego tow. niesienia pomocy głuchoniemym „Ezras Ilmim”. Był znany w szerokich kołach naszego miasta, jako człowiek nieskazitelnego i prawego charakteru, który z całym poświęceniem brał czynny udział w życiu społecznym i filantropijnym m. Łodzi.

Niechaj Mu ziemia lekka będzie.

## Łobuzerję podmiejską,

która czycha na spokojnych pasażerów,

czeka smutny los.

Wyjeżdżający samochodami na peryferie miasta lub drogi podmiejskie narażeni są często na wybryki szumowin podmiejskich, obrzucających kamieniami auta i pasażerów.

Obecnie władze otrzymały rozporządzenie w sprawie zabezpieczenia jadących drogami publicznymi przed zamachami na ich mienie i życie, przyczem każda przeszkoda lub utrudnienie ruchu z rozmysłu, braku ostrożności lub niedbalstwa, uważane będzie za wykroczenie karalne.

Za wykroczenie uważane będzie podrzucanie na drogach kamieni, belek, szkła, obrzucanie jadących kamieniami i t. p.

Za dzieci małoletnie karani będą rodzice, za służbę do lat — 14 pracodawcy a w razie niewykrucia sprawcy, odpowiedzialność spada na całą wieś w której wykroczenie miało miejsce. (u)

## Wywczasowe troski łodzian.

Odrzyzna na letniskach.—Pociągi do Ciechocinka.

Z miarą wzrostu przyjazdu letników kmiotkowie z przyczyn niczem nieuzasadnionych podnieśli ceny na wszystkie prawie produkty.

W okolicach Andrzejowa, Gałkówka, Rogowa, Poddębina i Adelmówka ceny na nabiał i artykuły pierwszej potrzeby wyższe tam są od cen łódzkich o 10 proc.

Wzorem lat ubiegłych zostanie wprowadzony od dnia 15 czerwca bezpośredni pociąg osobowy do Ciechocinka.

Wspomniany pociąg odchodzić będzie z dworca Łódź-Fabryczna o godz. 9 i posiadać będzie wagony I, II i III klasy.

## „Luna“

„Płochy kobiety“ — Barbara la Marr i Ramon Novarro.

Jest to najwspanialszy obraz reżyserji genialnego Rex Ingrama p. t. „Płochy kobiety“, jaki kiedykolwiek widzieliśmy. Obejmując okiem całokształt filmu, można zdać sobie sprawę z ogromu jego wartości wzrokowych i uczuciowych. Dawno nie widzieliśmy na ekranie obrazu, któryby tak porwał i czarował ludzkie serca.

Wzruszenie widzów rośnie, potęguje się stopniowo, aż do końcowej sceny. Publiczność wychodzi z kina poruszona do głębi, pod potężnym wrażeniem wielkiego dzieła sztuki, zadając raz jeszcze kłam, ciasnym i śmiesznym poglądom, jakoby kino nie mogło stanąć w rzędzie sztuk dostojnych. Z zadzierzgniętego węzła intrygi, rozwija się miękko i potocznie zajmująca i dość oryginalna opowieść, pociągająca zwłaszcza bez pretensjonalnością ujęcia i pogodnym nastojem. Prześliczna i interesująca Barbara la Marr i „kochanek widowni“ Ramon Novarro tworzą jedną z bardziej dorodnych par artystów filmowych, to też uważać należy za poważny atut obrazu „Płochy kobiety“ Orkiestra — znakomita.

# CASINO

Dziś i dni następnych!!!

Potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle

Wielkiej rewolucji francuskiej p. t.

## Dziecię Francji

Morze krwi przelanej na gilotynie!

Zrewolucjonizowane tłumy ludu oblegające rodzinę królewską!

Ludwik XVI 2-letni więzień Tuilleries!

Nieudana ucieczka rodziny królewskiej.

Ścięcie Ludwika XVI!

Męczeństwo i śmierć Marji Antoniny!

Arystokracja franc. — ofiarami ludu!

W rolach głównych:

M. VAULTIER, ANDREE LIONEL, MARY MADYS etc.

Ponadto: Olbrzymie tłumy statystów na tle autentycznych zdjęć Wersalu oraz Paryża i wspaniałej wystawy.

Początek o godz. 3-ej. Sala wentylowana i chłodzona.

Od godz. 3-ej do 6-ej wszystkie miejsca 1 zł.

## Pracownik umysłowy nie otrzyma zasiłków

gdy odmówi przyjęcia pracy, którą mu poleci P.U.P.P.

Wobec rozpoczęcia wypłat dla pracowników umysłowych z tytułu akcji o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia ustalone zostały również warunki, w których pracownicy umysłowi tracą prawo do pobierania zasiłków.

W pierwszym rzędzie prawo do pobierania zasiłków traci pracownik umysłowy, o ile nie przyjmie odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez łódzki P.U.P.P. Prawo to traci on również jeżeli w jaki kolwiek bądź sposób nie stosuje się do

przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wykluczeni od prawa do świadczeń są zabezpieczeni, gdy pozostają bez pracy na skutek choroby, inwalidztwa, strejku podczas jego trwania, oraz okoliczności powstałych z winy bezrobotnego pracownika umysłowego, które powoduje natychmiastowe wydalenie z pracy, do czasu zgłoszenia przez bezrobotnego nowego wypadku utraty pracy.

## Apetyty łodzian w maju

nie należały bynajmniej do najskromniejszych.

Spożyto 24.709 sztuk bydła, w tem...139 koni

Według danych cyfrowych wydziału zdrowotności publicznej działalność urzędu weterynaryjnego w ciągu maja rb. przedstawiała się następująco:

Przyszyca bydła rogatego: Z pozostałych z kwietnia 22 zagród zapowietrzonych kwarantannę zniesiono w 10 zagrodach. Zarazę stwierdzono w 4 nowych zagrodach.

Wściekliznę u psów stwierdzono w domu przy ulicy Zgierskiej nr. 124. Przez psa wściekłego zostały pokąsane 2 osoby. Zniszczono 9 psów i kotów, podejrzanych o zarażenie się wścieklizną.

Do rakarni dostarczono i zniszczono

no także trupów: 17 koni, 12 psów i 1 kota.

Dozór weterynaryjno-sanitarny dokoła ogólnie 247 sklepów ze sprzedażą mięsa, 2 hale, 15 mleczarni, 280 obór, 17 stajen, 8 rzeźni dla ptactwa. W wyniku oględzin sporządzono 9 protokołów policyjnych.

W rzeźni miejskiej zabito: 1450 sztuk bydła rogatego, 3300 sztuk cieląt, 583 owiec, 5 kóz, 41 koni, 6510 sztuk trzody chlewnej.

W rzeźni bałuckiej zabito 2212 sztuk bydła rogatego, 6098 cieląt, 1643 owiec, 98 koni, 9 kóz, oraz 2760 sztuk trzody chlewnej.

## Dyrekcja Gimnazjum Humanist. im. ks. Ign. Skorupki

(T-wa „Oświata“) w Łodzi, ul. Ks. Skorupki Nr. 13, tel. 2-98,

zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w drugim terminie dnia 21 czerwca o godz. 9-ej rano.

W nadchodzącym roku szkolnym czynna będzie, prócz klasy wstępnej, klasa podwstępna (B) — dla chłopców od lat 7-mlu.

Opłata szkolna w klasie wstępnej i podwstępnej będzie bardzo znaczną zredukowana. Lekcje w tych klasach będą się zaczynały o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna w godzinach biurowych.

Dyrektor: WACŁAW DAVISON.

Strzyżenie? — u BITTNERA' — u Andrzejka № 15. !!!

Dnia 11-go czerwca r. b. rozstał się z tym światem

B. P.

## Michał Rundstein

założyciel i długoletni prezes naszego Towarzystwa.

W zmarłym tracimy człowieka o nieskazitelnym sercu i prawym charakterze. Dzięki Jego inicjatywie i pracy pełnej poświęcenia utworzono w Łodzi jedyną szkołę dla głuchoniemych. Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Personal Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym „Ezras Ilmim”.

252

## Pracownicy teatralni

zamierzają przyłączyć się do zw. P. I. U. P.

Dziś o godz. 12-ej w nocy w sali teatru „Scala“ odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie pracowników teatralnych, na którym ma zapasć uchwała czy pozostaną oni w dotychczasowym związku lokalnym pracowników teatralnych, czy też zgłoszą swój akces do związku zawodowego prac. inst. użyt. publi. jako 10 sekcja związku. (n).

Na ustach wszystkich łodzianek i łodzian będzie w przyszłym tygodniu



„Tancerka z Sewilli“

## CYRK BARAŃSKICH

Narutowicza № 51 vis á vis Placu Dąbrowskiego.

Pozostaje kilka dni.

Program nadzwyczajny, Na czele: Napowietrzne koło śmierci. Początek o godzinie 8.15 wiecz.

## Niewykwalifikowanej

biuralistki na parę godzin dziennie poszukuję. Wynagrodzenie skromne.

Oferty sub „A. 55“ w admin. pisma.

Dziś NOWOŚĆ! Dziś

## Mary Picford

Pierwszy raz w Łodzi

„PASIERBICA“

Ceny miejsc codz. na wszystkie seanse I m. 75 gr., II—50 gr., III—30 gr. ulgowe I m. 50 gr.

Warszawski Teatr Miniatur

AZAZEL Sala Filharmonij

Dziś o godz. 9 w.

III przedstawienie

wielkiego programu № 1.

Sól do nóg JANA

— NADESZŁA

SKŁAD APTECZNY

PLYWACKIEGO, Andrzejka 11.

## Lekarze i znachorzy

Austria, poddana rozsądnej, a bezwzględnej kuracji została zupełnie wyleczona.

### Domorośli znachorzy w Polsce zmarnowali tylko społeczny majątek.

„Na plenarnym posiedzeniu rady ligi uchwalono uchylić z dnem 30 czerwca r. b. kontrolę nad Austrią, wyliczyła ona bowiem wszystkie zobowiązania, załączając przy otrzymaniu za pośrednictwem ligi nat. ród pożyczki i ustabilizowała swoją walutę.

Obecny na posiedzeniu kanclerz Austrii, dr. Ramek, wskazał na historyczne znaczenie tego momentu, oraz wyraził wdzięczność Austrii dla ligi narodów za skuteczne współdziałanie na drodze sanacji finansów austriackich.”

(Z prasy).

Pierwsza próba międzynarodowego sanowania finansów jednego z członków ogólnej rodziny państw cywilizowanych kończy się w naszych oczach z wynikiem nadspodziewanie korzystnym.

Jest to w dziejach finansowych świata wydarzenie o rewolucyjnym wprost znaczeniu.

Z racji doniesłego wypadku pozwolimy sobie przytoczyć tutaj kilka reminiscencji z lat ubiegłych, sięgając — w miarę możliwości — do analogii z naszymi rodzimymi stosunkami.

W roku 1922 w Austrii sytuacja finansowo-ekonomiczna kształtowała się całkiem podobnie jak i w Polsce.

W obydwu krajach srożyła się inflacja, obieg dochodził do nominalnych tysięcy miliardów o wartości efektywnej minimalnej, stopa procentowa — horrendalnie wysoka, ceny zwykowały z dnia na dzień, całe gospodarstwo było w stanie zupełnego rozprężenia.

W tym czasie w Polsce poczęto dopiero dochodzić do świadomości potrzeby naprawy nieznosnej sytuacji.

Austria zakrzętała się koło pracy, decydując się odważnie na konsekwentną linię zrównoważenia swego gospodarstwa kosztem najwyższych ofiar we wszelkich dziedzinach.

W układzie genewskim z 4 września 1922 roku przyjęto na siebie obowiązek treści następującej:

„Rząd austriacki przedłoży natychmiast austriackiemu parlamentowi projekt ustawy, upoważniającej każdy rząd w ciągu najbliższych 2-cho lat, bez obowiązku ponownego zwracania się do parlamentu, do przedsięwzięcia w granicach tego programu wszystkich środków, które wedle jego mniemania są konieczne, aby do końca tego roku przywrócić równowagę budżetową”.

Istotnie w wykonaniu tego obowiązku międzynarodowego zapomocą ustawy z 26 listopada 1922 (szybkie tempo!) umożliwiono w pozaparlamentarnej drodze wprowadzenie w życie norm prawnych, potrzebnych dla uskutecznienia sanacji.

Przyjęto opiekę i kontrolę międzynarodową. Już w dniu 15 grudnia 1922 r. objął urządowanie komisarz ligi narodów, dr. Zimmerman, zmieniając urzędującego jeszcze przedtem p. Janssena, przewodniczącego delegacji prowizorycznej.

Uzyskano pożyczkę zagraniczną (ofek wewnętrznej). Z zagranicznej — wpłynęło 3,5 miliona funtów szterling, które poza zabezpieczeniem dochodami z cel i monopolu tytoniowego, zabezpieczone były po 24,5 procent przez Anglię, Francję, Czechosłowację i Włochy, a w 2 proc. przez Belgię. Subskrypcji dokonano w zadziwiająco krótkim czasie. Pośredniczył w Anglii — Bank of England, w innych krajach najważniejsze banki. Subskrypcja w Anglii pokryła np. została dwukrotnie. Zresztą, tylko w tym jednym kraju subskrybowali prywatni ludzie, w pozostałych państwach — syndykaty banków. W każdym razie żadna z transz nie przyniosła rozczarowania.

Tak z jednej strony zabezpieczono równowagę budżetu. Z drugiej strony zabezpieczono ją wyjątkowemi — stałowymi nerwami społecznymi wymagającymi redukcjami personalnymi i absolutnym odpaństwowieniem wszelkich dziedzin życia gospodarczego. Pilnował tego komisarz Zimmerman.

Gdy w ten sposób, przy obcej pomocy równoważono budżet, jednocześnie fundowano walutę.

Stworzono Oesterreichische Nationalbank, oparty na powszechnie ustalonych zasadach organizacji banków emisyjnych. Nie uciekano się do żadnych eksperymentów. O kapitały zwrócono się do zagranicy. Istotnie te kapitały w dużej części pozyskano, udzielając szere

gu gwarancji co do należytego prowadzenia instytucji.

W wyniku tych wszystkich posunięć Austria w 3 i pół roku zrównoważyła budżet, ustabilizowała walutę, zrównoważyła całe gospodarstwo!

Dzisiaj uwalnia się od kontroli.

A my?

Rozpoczęliśmy sanację rok później. Oparliśmy ją o własne środki. Zdewastowaliśmy gospodarstwo. Nie zakończyliśmy sanacji po dzień dzisiejszy. Pograżyliśmy się w stan, który słusznie z poważnego miejsca nazwano „dziadowniemi”.

Jakie drogi są lepsze? — na to pytanie odpowiedzi dawać chyba nie potrzeba.

A. Z.

## Dochód na rok 1926.

### Jak będzie on szacowany dla wymiaru podatku dochodowego?

Wobec rozpoczynających się wymiarów podatku dochodowego za 1925 r., staje się znowu aktualną sprawa określenia wysokości uzyskanego dochodu dla tych wszystkich przedsiębiorstw i osób, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych.

Artykuł 55 ustawy postanawia, iż ze znania i sprawozdania, złożone przez podatników, sprawdza właściwa władza skarbowa przy pomocy wszelkich posiadanych materiałów i wiadomości i ma w tym celu prawo przesłuchiwania podatników, znawców (biegłych) i świadków. Jednym z takich materiałów orjentacyjnych, względnie łatwym do wykorzystania i dlatego bardzo często użytym, jest stawka przeciętnej dochodowości płatnika, ustalona w stosunku do osiągniętego obrotu w danym roku po datkowym.

Przy wymiarach podatku dochodowego został wydany przez władze skarbowe specjalny okólnik, określający normy przeciętnej dochodowości w poszczególnych branżach i działach przemysłu, handlu oraz rzemiosła.

Stawki te, ustalone zbyt wysoko, spotkały się z żywym sprzeciwem zarówno ze strony zainteresowanych płatników, jak i ze strony miejscowych organów kupieckich.

Sprzeciwu te nie uzyskały jednakże zrozumienia w ministerstwie skarbu. Kwestja ustalania stawek rentowności przedsiębiorstw na 1925 rok jest szczególnie ważna z uwagi na to, iż dochodowość ta niemal wszędzie uległa daleko idącej redukcji, co jak należy się obawiać, nie zostanie należycie uwzględnione przy wymiarach podatku dochodowego. Zwracamy równocześnie uwagę na brzmienie art. 63 ustawy, który postanawia m. in. iż: „podstawa obliczania dochodu nie może być przyjęta odmiennie od złożonego zeznania, jeżeli przedtem nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień władzy, wymierzającej podatek”.

Zaznaczyć należy, że ogólne normy dochodowości wydane w ministerstwach okólnikach nie są dla komisji szacunkowych materiałem obowiązującym.

## Eksport polski do Rosji

### odbywać się może bez dotychczasowych ulg.

W swoim czasie wprowadzone zostały dla towarów eksportowanych do Rosji pewne ulgi i udogodnienia walutowe. Kupcy i przemysłowcy polscy mieli możliwość uwolnienia się od konieczności posiadania zaświadczeń walutowych, które były niezbędne przy eksporcie do innych krajów.

Obecnie organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi zostały powiadomione, iż ulgi te zostały cofnięte, a urzędy cel-

ne otrzymały polecenie przepuszczania towarów tych za granicę polsko-rosyjską na ogólnych zasadach t. j. wyłącznie za zaświadczeniami walutowymi.

Jednocześnie łódzkie władze kolejowe otrzymały zawiadomienie, iż nie mogą udzielać zezwoleń na załadowanie wywożonych do Rosji towarów bez przedstawienia na stacjach łódzkich tych zaświadczeń walutowych.

E.

## Zamówienia zagraniczne

spowodowały poprawę sytuacji na prowincji.

Trwająca od początku czerwca dość znaczna poprawa sytuacji na prowincji spowodowana została m. in. również i otrzymaniem zamówień przez szereg przedsiębiorstw okr. piotrkowskiego i radomskiego. Zamówienia te otrzymały tamtejsze fabryki mebli, huty, kopalnie kamienia wapiennego itd.

Umożliwiła to zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych, a po uzyskaniu wydatniejszych kredytów na roboty inwestycyjne będzie można pomyśleć o likwidacji bezrobocia na prowincji.

E.

## Kalendarzyk zebrań

### łódzkich spółek akcyjnych.

12 czerwca odbędzie się zwyczajne zebranie tow. akc. Pabjanickich fabryk wyrobów bawełnianych Krusche i Ender. Pabjanice ul. Zamkowa godz. 5 po poł. (w 2-im terminie 26 czerwca b. r.).

12 czerwca zebranie zwyczajne tow. akc. wyrobów bawełnianych „Wola” Warszawa ul. Bema 70 godz. 12 w poł.

12 czerwca zebranie zwyczajne Dom konfekcyjny „Szmechel i Rosner” sp. akc. Piotrkowska 100 godz. 6 po południu.

Tow. Importu surowca i eksportu towarów „Tiset” sp. akc. w Łodzi w orzedniu likwidacji.



## Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił przed południem 10.22 w płaceniu i 10.23 w żądaniu, po południu 10.24 w płaceniu i 10.27 w żądaniu.

Zalnteresowanie w dalszym ciągu wyjątkowo słabe, czego dowodem są stosunkowo małe różnice między kursem tranzakcji i zaofiarowania.

Ruch minimalny.

Tendencja utrzymana z odcieniem zniżkowym.

Bank polski pokrył wczoraj całkowite zapotrzebowanie giełdy urzędowej. Łódzki oddział Banku polskiego ofiarował wczoraj za dolary przy braku od dawców kurs 9.98.

## GOTÓWKA

Dolary 10 —

## CZEKI

Belgia 29,90  
Holandia 402,70  
Londyn 48,76  
Nowy York 10 —  
Paryż 29,30  
Praga 29,70  
Szwajcaria 194 —  
Wiedeń 141,55  
Włochy 36,10

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 69 —, w złotych 690 —  
Pożyczka kolejowa 150 —  
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 32,50  
33 — 32,75, 8 proc. 155,25

## AKCJE.

Bank Polski 50,50 — 50  
Bank Zarobkowy 4 —  
Bank Spółdzielczy 50 —  
Kijewski 0,08 — 0,10  
Węgiew 39 —  
Lilpop 0,52  
Norblin 0,70  
Starachowice 0,82 —  
Haberbusch 5,10  
Cukier 1,46  
Nobel 1,50  
Modrzejów 1,60  
Rudzki 0,68  
Zyrardów 7 —

## GIEŁDY ZAGRANICZNE

Londyn, 11 czerwca  
Nowy York 4,86 9/16 — 4,86 1/8  
Francja 167,50  
Belgia 164,75  
Włochy 134  
Niemcy 20,43 i pół  
Szwajcaria 25,12 i pół  
Praga 164,25  
Wiedeń 34,45  
Warszawa 50  
Paryż, 11 czerwca  
Londyn 168,10  
Nowy York 34,27  
Belgia 102  
Praga 101,50  
Niemcy 814

## GIEŁDA GDAŃSKA.

100 złotych 51,24 — 51,36, czek na Londyn 25,21, telegraficzna wypłata na Berlin 123,256 — 123,564, na New York 517,90 — 518,20, na Warszawę 50,74 — 50,86

## NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych:  
Londyn 50, Żurych 51,00, Berlin 41,44 — 41,86, wypłata na Warszawę 41,065 — 41,375, na Katowice i Poznań 41,54 — 41,75, Gdańsk 51,24 — 51,36, wypłata na Warszawę 50,74 — 50,86, Wiedeń czek 70,25 — 70,75, banknoty 70,71, Praga 337 i pół





## Falszowano matury i dlatego ministerstwo jest bardzo ostrożne.

Wobec wielu nadużyć i falszowań świadectw maturalnych, jakie ujawniono w ubiegłych latach ministerstwo oświaty i wyznań religijnych postanowiło w bieżącym roku wprowadzić dla wszystkich zakładów średnich ogólnokształcących jednolity typ blankietów maturalnych.

Blankiety te posiadają napis „ministerstwo oświaty i wyznań religijnych” oraz godło państwa polskiego.

Po środku blankietu jest wolne miejsce przeznaczone na umieszczenie fotografii abiturienta. Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego otrzyma wspomniane blankiety dopiero w przyszłym tygodniu, tak, że przed 18 czerwca w żadnym z tutejszych gimnazjów nie odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego. (u)

## Maturzyści i maturzystki którym egzaminy przeszły „giadko”.

Dnia 31 maja 1926 r. zakończone zostały egzaminy maturalne w gimnazjum humanistycznym Bogumiła Brauna w Łodzi (ul. Narutowicza Nr. 59).

Świadectwa dojrzałości otrzymało 28 uczniów klasy 8-ej, a mianowicie:

- 1) I. Ajzensztajn, 2) I. Brudzyński, 3) P. Chajkin, 4) Z. Dalman, 5) A. Dobrzyński, 6) H. Gapik, 7) O. Ginsberg, 8) D. Grynspan, 9) E. Gurwicz, 10) J. Horn, 11) A. Kandel, 12) M. Kazimierski, 13) D. Klajnjud, 14) J. Krakowski, 15) R. Krul, 16) M. Pajewski, 17) W. Preiss, 18) R. Reinowski, 19) A. Rembieliński, 20) O. Raskin, 21) D. Szefer, 22) S. Schroeter, 23) W. Schmidt, 24) M. Sołowiejczyk, 25) M. Trojanowski, 26) L. Tajcz, 27) E. Thiele, 28) M. Zundeliowicz.

W gimnazjum 8-klasowym J. Majchrzakówny i A. Koziołkiewicz Skrzypkowskiej (dawnej St. Rajskiej) otrzymały świadectwa dojrzałości następujące abiturjentki:

Sara Ajdlcówna, Zofja Golnikówna, Ruta Hepnerówna, Irena Herszkopfówna, Lucyna Konarzewska, Aniela Kurpesianka, Marja Kawalkówna, Marta Piasiecka, Helena Rozenówna, Gustawa Szejnholcówna, Ada Stillermanówna, Janina Tomasikówna, Blanka Wajlandówna, Helena Zakhejmówna, Felicja Zajacówna.

## Frekwencja w miejskiej galerji sztuki.

Według danych cyfrowych wydziału oświaty i kultury działalność miejskiej galerji sztuki (park im. H. Sienkiewicza) w ciągu maja r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym galerja w swym lokalu gościła jubileuszową wystawę zbiorową Maurycego Trębacza oraz wystawę prac: L. Albinowskiej, A. Czarnowskiej, J. Kidonia, P. Stachewicza, A. Augustynowicza, S. Jarockiego, K. Sichulskiego, jak również wystawę miniatur M. Chybińskiej.

Ogółem wystawę zwiedziły 2.582 osoby, w tem płatnych dorosłych 987, młodzieży 664 oraz 931 bezpłatnych.

Poza temi grupami zwiedziło wystawę: gimnazjum z Włocławka, I gimnazjum żydowskie, szkoła kupiectwa łódzkiego, kursy A. Wierzbickiego, koło starszych harcerek, gimnazjum im. J. Piłsudskiego, towarzystwo uniwersytetu robotniczego, związki zawodowe, gimnazjum St. Rajskiej, gimnazjum im. Hedema oraz schronisko przy ulicy Zachodniej.

## CENA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna, informuje, że w bieżącym miesiącu nie ma zamiaru zmieniać ceny prądu dla prywatnych odbiorców o ile należność za dostarczony prąd będzie uregulowana bądź natychmiast inkasentowi, bądź w terminie, przewidzianym w uprawnieniu, w przeciwnym zaś razie dyrekcja zastrzega sobie prawo pobierania cen, obliczonych na mocy uprawnienia rządowego Nr. 12.



Grupa „manekinów” angielskich demonstruje najnowsze modele kostiumów kapelowych.



Turecka maskarada: Turczynki nie noszą już zaślin na twarzach, ale paradują zało stale w dawnych, tradycyjnych strojach.

## Ostatni termin podatku przemysłowego mija w dniu 15 czerwca.

Władze skarbowe w Łodzi komunikują, iż wszyscy płatnicy podatku przemysłowego winni do 15 bm. wpłacić 40 procent podatku wymierzonego im za II półrocze 1925. Kwota ta, którą wpłacić

muszą zarówno wszystkie kategorie przemysłowe i handlowe, jak również t. zw. zawody wolne traktowana jest jako przedpłata za I półrocze 1926 roku.

## Wiec pracowników umysłowych.

Na skutek przyznania ustawowych zasiłków jedynie tym bezrobotnym, którzy zostali zwolnieni po dniu 24. 2. r. b. prawo do tych zasiłków uzyskało zaledwie 100 osób, natomiast reszta bezrobotnych, t. j. 3.500, pozostających bez zajęcia od 1 i pół do 2 lat, ma korzystać nadal z zasiłków doraźnych, które są, jak wiadomo wypłacane od wypadku do wypadku.

Również niepomysłnie przestawia się sprawa bezpłatnych obiadów oraz pomocy lekarskiej dla bezrobotnych.

Celem omówienia tych spraw odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 7 wiek. w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, wiec pracowniczy, zwolniony przez zrzeszenia grupowane w międzyzwiązkowej komisji pracowników umysłowych okręgu łódzkiego.

## Przy LECZNICY UNITAS Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo-ginekologiczny

Kierownictwo sprawują lekarze specjaliści

DR. ARONSON	DR. MARYNOWSKI
DR. BERGSON	DR. MINTZ
DR. BRZOZOWSKI	DR. PAPIERNY
DR. DRYBIN	DR. POLAKOWSKI
DR. MACZEWSKI	DR. SKIBIŃSKI

## Dr. A. OSSENDOWSKI

w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 11.30 wygłosi w kino-teatrze „CASINO” odczyt z przezroczami p.t.

## „W dżungli Afrykańskiej”

Uwaga: „Wystawa Przyrodnicza” przedłużona do 15 b. m.

## Warszawska Fabryka kapeluszy W. CZARNY, Piotrkowska 38

Ma na składzie kapelusze filcowe worki dla modystek. — Przyjmuje się zamówienia. —

## Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

## Dr. med. L. Prybulski

Zawadzka Nr 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopięciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniarni Röntgena. Przyjmuje: od 9-2 i od 5-8. Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

## Skuteczny płyn japoński

na odcski, brodawki i zgrubienia skóry

## „KUROKI”

Magistra farmacji E. RYLKO.

Polecają wszystkie apteki i składy aptecz.

Główna sprzedaż:

L. Balkowski i R. Herynowski

Warszawa, Al. Jerozolimskie 23.

# Lecznica „Pomoc“

ul. Aleksandrowska № 1, tel. 1-29

Z dniem 1 czerwca został przy lecznicy „Pomoc“ uruchomiony gabinet fizykalnej terapii. Naświetlanie lampą kwarcową, promieniami niebieskimi i czerwonymi (sollux). Ultra słońce. Elektryzacja, masaże lecznicze i kąpiele świetlne. Wypożyczanie skrzynek elektrycznych (minimax) do domów.

**LECZNICA i gabinet dentyatyczny** przy ulicy Konstancynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ulicy Zachodniej nr. 27), telefon 16-44, otwarta od g. 9-ej r. do 7-ej wiecz.

Choroby oczu	Dr. Kollński	godziny 9-10 wtor. czw. soboty 9 1/2-10 1/2 poniedz. środy piątki 3-4 codz
Chor. uszu gardła, nosa	Dr. Brońkowski	10-11 2 1/2-3 1/2
Chor. skórne i weneryczne	Dr. Golec Dr. Dobrowolski	9 1/2-10 1/2 11-12 4-5
Chor. wewn.	Dr. Kołodzki Dr. Młjsjon	11 1/2-12 1/2 3 1/2-4 1/2
Chor. płuc	Dr. H. Rejterowski	11-12
Chor. kobiece i akuszerja	Dr. Jesiński Dr. Szwanke Dr. Jakób Kon	12-1 3-4 5-6 1/2
Chor. chirurg.	Dr. Kalisz Dr. Trawiński	1 1/2-3 4 1/2-5 1/2
Chor. dzieci	Dr. Knichowiecki	1 1/2-2
Chor. zębów	lek. dent. Goebel	11-1, 2-4

Roentgen Dr. Garewicz  
Leczenie i prześwietlanie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Wszelkie analizy lekarskie. Operacje i opatrunki Wizyty na miejscu. — Stała łóżka i pokoje dla leżących chorych. —

**Solec** zakład wód mineralnych siarczano-słonych i kapieli błotnych znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nerwowych, przy miocie otwartej  
od 1-go Maja do 1-go Października  
Informacje i prospekty wysyła  
Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 766-28

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY  
**ODCISKI**  
SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI  
**KLAWIOL**  
WYROBU  
LAB. CHEM. FARM.  
A.K.  
AP. KOWALSKI  
W WARSZAWIE

**Zoppoty**  
Rutynowana nauczycielka francuskiego przyjmie jeszcze kilka panienek na pensjonat, opiekę, języki: francuski, niemiecki.  
Wiadomość: Dr. Lubiąska, Zoppot, Moltkestr. 9, Łódź, tel. 22-35, 73-03.

**Za 6 zł. wyuczam**  
najnowszych tańców.  
Zapisy przyjmuję w Szkole przy ulicy Południowej 10  
do dnia 16-go czerwca.  
034-13 FRYDWALD.

**Krzesła Dębowe**  
stoły, kozetki, szafy, otomany materace oraz wszelkie meble poleca  
na warunkach dogodnych  
Zakład meblowo-tapicerski  
**M. BIRKE, Wschodnia 47.**  
№ tel. 36-75.

**Truskawki**  
mam na sprzedaż około 100 ctr. w większej lub mniejszej ilości. O ile możliwości podanie ceny. Złoz. przyjmuje piśm. i ustnie Stan. Makowiecki, Pleszew. Szkołna 1, stacja Pleszew Wlkp.

Dr. med. **LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Tel. 41-32.  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe  
Leczenie sztucznym słońcem wyżywowym.  
Przyjmuje od g. 9 do 11 i od 5-8.

Dr. med. **BRAUN**  
Południowa Nr. 23  
telef. 40-26.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

Dr. med. **STUPEL**  
Szkołna № 12  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 6-8 908-15

**ZOPPOT. PENSION International**  
nad samym morzem, przy parku i kurhausie (Ślodbad. 10) stale otwarte.

**Wielka sensacja dla mieszkańców m. Łodzi!**  
Przejazdem przez Łódź zatrzymało się na krótki czas w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 144 (róg Ewangelickiej) **MUZEUM ANATOMICZNO-PATOLOGICZNE** oraz **SALON ŚMIECHU**  
m. in.: widzimy choroby weneryczne u mężczyzn i kobiet w całej grozie swej sytuacji. Przeszło 250 eksponatów do podziwiania! Korzystajcie z niebywałej okazji! Dla młodzieży do lat 18 wstęp wbroniony!  
Odwiedzenie salonu śmiechu, dozwolone dla wszystkich, wywołuje huragany śmiechu!  
Otwarte codz. od g. 11 rano do 11 wieczór. 258 Otwarte codz. od g. 11 rano do 11 wieczór



## Rozpuszczone w wodzie wytwarza obfite mydliny

Nowoczesny sposób prania za pomocą Rinso nie wymaga żadnego wysiłku. Drobne ziarenka Rinso rozpuszczają się momentalnie we wrzącej wodzie, dając obfite, gęste mydliny, które przenikają białinę i łagodnie, bez potrzeby wszelkiego wcierania, usuwają brud. Tylko najbardziej zanieczyszczone miejsca należy zlekka trzeć.  
Przy tym nowoczesnym praniu w Rinso białizna się nie niszczy, a gospodyni zaoszczędza sobie pracy i zmartwień.  
Rinso spełnia całą pracę samo.

# Rinso

Przedstawiciel na Łódź i Woj. Łódzkie  
Powszechnie Towarzystwo Handlowe, dawniej **F. Greenwood, w Łodzi, Sienkiewicza 76-80**  
Jeneralny Przedstawiciel na Polskę Fabryk Firmy **Lever Brothers Limited (Anglja)**  
**L. Reid, Warszawa, Moniuszki 11, tel. 204-87 i 186-00**  
Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

**JUŻ OTWARTY PENSJONAT G. LICHTENSZTAJNOWEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**  
**Tworzyjanki** (st. Koluński)  
CENY PRZYSTĘPNE  
Pianino na miejscu do dyspozycji.  
Dla dzieci od lat 6 specjalna opieką freblowska.  
Dla dorosłych specjalne pomieszczenia.  
Wiadomość na miejscu lub w Łodzi Aleja 1 Maja 11  
G. Lichtensztajn od g. 4-6 pp.

**Letnisko.**  
Zaraz wynajm na dogodnych warunkach... konieczny pokój o dwóch oknach i wejściach w miejscowości, położonej nad rzeką Widawką. Okolica zdrowa i ładna. Tuż ogród owocowy - niedaleko las i rzeka. Wszelkie produkty spożywcze można otrzymać na miejscu. Wiadomość: Franciszek Gługa, Łódź, Południowa 28.

**Lokal**  
po „Wiedeńskiej cukierni“ F. Ulrich jest od 1-go lipca h. r. do wynajęcia. Blizsze informacje u gospodarza od godziny 6-7 wieczorem Piotrkowska № 142.

**Pensjonat „WAGRY“**  
stacja kolejow: Koluński-Rogów prowadzony przez p. Marję Bestermanową już otwarty.  
Blizsze szczegóły na miejscu lub telefonicznie № 553 od 2 do 4 pp.

**Mam do wynajęcia**  
lokal, odpowiedni na LECZNICĘ w okolicy Nowomiejskiej do Starogo Rynku.  
Oferty do adm. „II. Republiki“ „S. D.“

Dr. med. **S. Niewiański**  
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 5-8  
Sienkiewicza 34.

**Pokój**  
dwuokienny, frontowy, słoneczny do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska № 109, m. 15. 13

**Inteligentna**  
izraelitka szuka posady jako gospodyni u samotnego pana, na wyjazd na wieś, lub na prowincję.  
Łaskawe oferty pod „Uczciwa“ do „Republiki“ 301-15

**AUTOBUSY**  
„Chevrolet“ nowe po dziesięć tysięcy złotych sprzedaje firma „Auto-Dom Mobile“ Łódź, ul. Piotrkowska 175  
Telefon 25-06.

**Kupno i sprzedaż**  
MAGIEL do sprzedania, Szopena № 29, Radogoszcz. 203

**SKLEP** z małym pokojem i urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania Nawrot 54. 198-15

**OKAZYJNIE** do sprzedania sześć mieszkańowy dom z ogrodnikiem. Wiad: Profesorska 7 u gospodarza. 225-13

**DOM** (wille) z ogrodem i pomieszczeniem na konie w okolicy Juljanowa, Radogoszcz lub Helenówka kupię zaraz. Zgłoszenia ul. Cegielniana № 19 m. 2 I piętro lub Zielona 11 firma „Granit“. 222-13

**JEZELI** chcecie mieć ładne i tanie pończochy i skarpetki, to spieszcie na ulicę Zawadzka № 9 m. 13. 261

**Lokale**  
Trzy pokoje z kuchnią odstąpię lub zamienię na takie w Warszawie. Oferty w adm. sub „Mieszkanie“ 782-12

**POKOJ** z kuchnią do wynajęcia na letnisko w Poddebju Wiadomość: Nowa Zarzewska № 59 Muszyński. 042-23

**ŁÓDZ** małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z korzystaniem kuchni. Cena niekrepująca. Oferty sub „H. R.“ 215

**O odstąpienia** słoneczny pokój z całodziennym utrzymaniem lub bez przy inteligentnej izrael. rodzinie. Cegielniana 7, m. 7. 303

**ŁADNY** frontowy pokój umeblowany na I piętrze do wynajęcia. Dzielna № 31 drzwi na prawo. 231

**DDAM** na 3 miesiące 3-4 pokoje z kuchnią z wygodami Oferty sub „Wyjazd“. 304

**POTRZEBNY** pokój z niekrepującym wejściem. Oferty sub „Nauczyciel“ 193

**DSI APIE** mieszkanie 2-pokojowe w osobnym domu na Wiśniowej Górze. Wyjątkowa używalność ogrodu, parku Wiadomość: ul. Andrzeja 5, czytelnika 982-12

**O wynajęcia** kilka mieszkań po 1, 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, Zakątna 64 248-13

**POSZUKUJEMY** zdolnych agentów za wysoką prowizją Zgłaszać się od 10-12 do firmy Rozenblum i S-ka Piotrkowska 41. 146-12

**POSZUKUJEMY** właściciela inkasentki lub kasjerki w kapiłach z kaucją. Oferty do „Republiki“ dla „P. K.“ 199

**POTRZEBNA** zdolna starsza panna do salonu mód Cena obojętna Oferty sub „Kapelusz“. 260

**NIEMIECKIEGO** u dziela guntowna rutynowana nauczycielka: gramatyka literatura, konwersacja, przygotowania do egzaminów Pomorska 22, front I p. m. 4 od 2-4 251

**STUDENCI** poszukują lekcji hebrajskiego, angielskiego polskiego, przedmiotów ogólnych. Oferty „Przystępnie“ 283

**FRANCUSKA** rodzicielka potrzebna do konwersacji. Piotrkowska № 24 m. 5 od 4-6 pp. 235

ANGLIK udziela angielskiego. Ceny dostępne. Wólczańska 37 m. 20. 216-13

**Rozmaite**  
GARNITURY piór i proszę po 2 zł. Krawiec Rozenberg Gdańska 22 226

**PRZYBLAKAŁ** się pies rasy wliczeł maści szarej Odebrać można: Zelazna № 7 u Franciszka Rybaka. 192

**UCZEN** VII klasy przyjmuje lekcje Specjalności: matematyka i łacina. Oferty sub „Korepetytor“. 194

**KRADZIONO** legitymację służbową i 14001 wydana przez zarząd K.E.L. na imię Marii Izdebskiej. 230

**TO znalazł** rękawiczkę jedwabną na ulicy Konstancynowskiej koło sklepu Spodenkiewicza, może odebrać drogą w sklepie Spodenkiewicza na ul. Konstancynowskiej. 986-14

**ETNIE** mieszkanie 2-pokojowe w osobnym domu na Wiśniowej Górze. Wyjątkowa używalność ogrodu, parku Wiadomość: ul. Andrzeja 5, czytelnika 982-12

**Przyjmuje** do metryki rzecznej. Piotrkowska 51, pr. oficyna, I wejście. 4 piętro, 7 drzwi na lewo.

**TO pożyczę** dolary na I numer hipoteki, 3% miesięcznie. Oferty sub „M. M.“ 135-12

**Zagubione dokumenty**  
MAGINAŁ dowód osobisty wydany w Wieluniu na imię Marjanna Włodarczyk, zam. w Łodzi na imię Tadeusza, wyd. przez parafę marjawiacką w Łodzi 163-13

**IRON** Tuszyński zgubił kwit z kaptu elektroni na sumę 40 złotych. 262

**Kupuję i sprzedaję** różne używane meble, dywany, materace, szafy, futra, garderobę, płacę najwyższe ceny  
**A. Wajcman**, Łódź, ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) № 19, mieszkanie przy Sienkiewicza 29.

**Reperuję białinę**  
wszelką starannie i nie drogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

**Do odstąpienia** mieszkanie luksusowe w centrum miasta, składające się z 7 pokoiów

Oferty do redakcji pod „105“. 101

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zarezerwowane i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 30 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobnia 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr. Odniesienie do domu 30 groszy miesięcznie. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobna 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.